



OPATOWLANIN

Czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

1(114)

Styczeń - marzec

2001

NAJSTARSZY W POLSCE

I połowa XIX wieku była dla Opatówka okresem wielkich przemian. W tym czasie powstały charakterystyczne budowle, które do dziś nadają koloryt naszej miejscowości. Wszyscy opatowianie znają doskonale mostek w parku o oryginalnej konstrukcji. Pod spodem widoczna jest data jego budowy – 1824 r., a więc powstał o rok wcześniej od mostu kamiennego w Kaliszu.

Mostek położony w malowniczym miejscu w parku obok wzniesienia pałacowego umożliwił przejście przez kanał łączący rzeczkę Cień z stawem. Dzisiejszy staw jest pozostałością fosi urządzonej w XIV w. dla zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w celach obronnych. Uważny i wrażliwy obserwator łatwo może zauważyć piękno konstrukcji mostu.

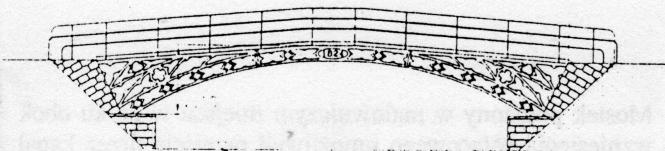


Mostek w parku, z nieistniejącą już oryginalną poręczą przedstawił w jednej ze swoich grafik Władysław Kościelniak

Promocja „Rocznika Kaliskiego”

Przez ponad 100 lat mostek służył kolejnym właścicielom pałacu i majątku. Niestety lata powojenne były dla niego nielaskawe. Ozdobna balustrada ulegała poluzowaniu. Brak opieki ze strony konserwatorów i lokalnych władz spowodował, że oryginalna i piękna balustrada, nie bez ludzkiej pomocy, wpadła do fosy, a następnie została wywieziona na złom. Po latach pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatówku, w celu zapewnienia bezpieczeństwa pieszym zamontowali zwykłą poręcz. Przy okazji wykonawca poręczy – p. Zygmunt Cieślak, który lubił nadawać imiona konstruowanym lub przerabianym przez siebie licznym urządzeniom, wymyślił tablicę informującą, że jest to most „Jadwigi i Zygmunta” – ówczesnych przedstawicieli władza Opatówka. Pomysł ostro skrytykowano, tablica została usunięta, a prowizoryczna poręcz pozostała do dziś.

Kilka lat temu mostem w Opatówku zainteresowali się inżynierowie z Politechniki Wrocławskiej goszczący w Muzeum Historii Przemysłu. W numerze 9/2000 czasopisma „Inżynieria i Budownictwo” ukazał się artykuł prof. dra hab. inż. Jana Biliszczuka i dra inż. Macieja Hildebranda o naszym moście. Okazuje się, że jest on najstarszym zachowanym mostem żelaznym w Polsce.



*Schematyczny rysunek
pokazujący elementy zabytkowej i współczesnej
konstrukcji zamieszczony w artykule czasopisma
technicznego*

Może kiedyś uda się zrekonstruować piękną balustradę, której fragmenty zachowały się tylko na nielicznych fotografiach.

Jadwiga Miluška



Pani Marii Dziedzic
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci w dniu 10.11.2000 r.
męża
śp. **Zbigniewa Dziedzica**
składają
Zarząd i Członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Opatówka



6 listopada 2000 r. odbyła się w Domu Pracy Twórczej NOT w Tłokini Kościelnej promocja XXVI tomu „Rocznika Kaliskiego”. To zasłużone dla historii i kultury Kalisza oraz obszarów związanych z nim historycznie ukazało się po raz pierwszy w 1960 r. z inicjatywy kaliskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. W skład Komitetu Redakcyjnego Rocznika wchodziły wybitni historycy polscy, a zawartość dotychczasowych tomów jest skarbnicą wiedzy o naszym regionie. W „Roczniku Kaliskim” publikowane były także artykuły i materiały poświęcone Opatówkowi.

Od czasów wydania XXIV tomu „Rocznika” została nawiązana współpraca między redakcją „Rocznika” a samorządem w Opatówku. Dzięki niej opublikowano dwie prace prof. dra hab. Józefa Śmiałowskiego dotyczące historii Opatówka: w 1994 roku „Fabryka sukienicza Fiedlerów w Opatówku” i w ostatnim tomie „Generała Zajączka urzędowania włościan w dobrach opatóweckich”. Obie te prace zostały wydane także w formie odrębnych wydawnictw.

Na promocję XXVI „Rocznika Kaliskiego” do pałacu w Tłokini Kościelnej przybyli przedstawiciele władz powiatowych i miejskich Kalisza, autorzy artykułów, członkowie kaliskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i współpracujący z Towarzystwem przedstawiciele innych organizacji i instytucji kulturalnych i naukowych Kalisza, a także zainteresowani opatowianie.

Organizatorem uroczystości był samorząd lokalny w Opatówku. Licznie przybyłych na spotkanie uczestników przywitał wicewójt Gminy Opatówek mgr Stanisław Brzęcki, a spotkanie otworzył wiceprezes Oddziału PTH mgr Tadeusz Krokos. Historię „Rocznika Kaliskiego” oraz zawartość XXVI tomu omówił redaktor „Rocznika” dr Andrzej Nowak. Postać generała Zajączka oraz jego działalność w dobrach opatóweckich przedstawił prof. dr hab. Józef Śmiałowski. Zarówno prelegenci, jak i uczestnicy spotkania podkreślali znaczenie „Rocznika Kaliskiego” dla popularyzacji wiedzy o naszym regionie i konieczność jego kontynuowania.

Promocji XXVI „Rocznika Kaliskiego” towarzyszyła wystawa wszystkich tomów „Rocznika” oraz listów opatowskiej rodziny Gillerów pochodzących ze zbioru znajdującego na strychu ich rodzinnego domu w 1997 r. Wystawę zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku.

Zyskaliśmy kolejne wydawnictwo poświęcone naszej lokalnej historii, która jak się okazuje, jest godna naukowych opracowań i z której możemy być dumni. Zachęcam wszystkich do zaglądania do „Roczników Kaliskich”, w których wielu z nas może znaleźć interesujące artykuły, fakty z życia najbliższego otoczenia, a nawet własne nazwisko.

Zamieszczona w ostatnim „Roczniku” praca prof. dra hab. Józefa Śmiałowskiego pt. „Generała Zajączka urzędowanie włościan w dobrach opatóweckich” wydana w formie oddzielnego wydawnictwa jest do nabycia w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku. Może ona powiększyć nasze skromne zbiory książkowe poświęcone Opatówkowi.

Jadwiga Miluška

Ważniejsze wydarzenia XX stulecia w Opatówku

- 1901 r. – decyzja właściciela majątku w Opatówku Karola Schlössera o budowie pałacu na miejscu zrujnowanego pałacu gen. Zajączka
- 1902 r. – Opatówek liczył 2200 mieszkańców
- 1902 r. – 11 lutego – uroczyste 88 urodziny właściciela fabryki sukna Ferdynanda Nitschego
- 1902 r. – 5 października przejechał przez Opatówek pierwszy pociąg z Kalisza do Warszawy
- 1903 r. – do Opatówka przybył ks. dr Adam Marczewski
- 1904 r. – 4 stycznia – powitanie Henryka Sienkiewicza na dworcu kolejowym w Opatówku przez delegację kaliską
- 1905 r. – 10 grudnia – poświęcenie domu ludowego i czytelnicy publicznej w domu Stefana Gillera
- 1905 r. – z inicjatywy Bronisława Korejwo powstała ogniowa straż miejska
- 1906 r. – wizyta ks. biskupa Zdzitowieckiego, rozpoczęcie przebudowy kościoła parafialnego w Opatówku
- 1907 r. – 4 lipca założenie stowarzyszenia „Zgoda”
- 1907 r. – 9 lipca – poświęcenie sztandaru strażackiego i remizy na rynku w Opatówku
- 1907 r. – sierpień, wrzesień – strajk robotników fabryki sukna w Opatówku
- 1908 r. – Ernest Ferdynand Nitsche przekazał fabrykę sukna synowi Pawłowi
- 1909 r. – 6 kwietnia – uroczyste sadzenie drzewek podarowanych przez właściciela Marchwacza – Niemojowskiego
- 1909 r. – lipiec – Stefan Giller opuścił Kalisz i przeniósł się na stałe do Opatówka
- 1909 r. – 12 sierpnia – zmarł w Dreźnie w wieku 95 lat Ernest Ferdynand Nitsche
- 1909 r. – 30 sierpnia – czasowe zamknięcie fabryki sukna
- 1909 r. – [11] grudnia – poświęcenie świątyni wzniesionej staraniem ks. Adama Marczewskiego
- 1911 r. – 1 października powstało Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Opatówku
- 1912 r. – konsekracja kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przez ks. biskupa Zdzitowieckiego
- 1914 r. – maj – rozpoczęcie budowy kolejki wąskotorowej z Opatówka do Zbierska – od stacji Opatówek w kierunku Rożdżał
- 1914 r. – maj – otwarcie stacji telegraficznej przy stacji pocztowej w Opatówku
- 1914 r. – 15 sierpnia – do Opatówka wkroczyli Niemcy
- 1915 r. – budowa utwardzonej drogi w kierunku Koźminka
- 1917 r. – powstał oddział Polskiej Organizacji Wojskowej w Opatówku
- 1917 r. – założenie Kółka Amatorskiego miłośników sceny
- 1918 r. – 27 stycznia – zmarł Stefan January Giller
- 1918 r. – 11 listopada – rozbrojenie niemieckiego oddziału przez członków POW w Opatówku
- 1918 r. – powstała siedmioklasowa publiczna szkoła powszechna
- 1919 r. – wrzesień – powstała Preparanda Nauczycielska
- 1919 r. – w Opatówku rozpoczęło działalność Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
- 1919 r. – 14 czerwca – odwiedził Opatówek nuncjusz papieski – Achille Ratti – późniejszy papież Pius XI
- Ok. 1920 – budowa budynku fabryki Lalek i Zabawek Drewnianych braci Pinczewskich przy ul. Łódzkiej
- 1920 r. – powstało Koło Polek
- 1920 r. – 12 maja – powstała organizacja harcerska w Opatówku
- 1920 – wrzesień – powstało Państwowe Seminarium Nauczycielskie, pod roku przeniesione do Liskowa
- 1922 r. – rozpoczął działalność Związek Strzelecki
- 1922 r. – Koło Polek przekształciło się w Narodową Organizację Kobiet
- 1922 r. – działało w Opatówku kino „Uciecha”
- 1923 r. – poświęcenie sztandaru Narodowej Organizacji Kobiet i otwarcie ochronki dla dzieci
- 1924 r. – powstanie Seminarium dla Ochroniarek (po Preparandzie)
- ok. 1925 r. – strajki robotników fabryki sukna, zamknięcie fabryki
- 1925 r. – przejechały pierwsze autobusy z Kalisza do Błaszek i Koźminka
- 1926 – 4 października – zmarł Piotr Szadkowski, zasłużony obywatel Opatówka
- 1928 r. – uroczyste powitanie na opatowskim rynku prezydenta Ignacego Mościckiego wracającego z Kalisza do Warszawy
- 1929 r. – powstała Kasa Stefczyka
- 1929 r. – kościół w Opatówku otrzymał nowe organy

- 1931 r. – 29 kwietnia – zmarł ks. dr Adam Marczewski
- 1931 – wrzesień – Seminarium dla Ochroniarek wydało gazetkę „Nasze Pisemko”
- 1931 – 22 listopada – odsłonięcie pomnika Wolności w Opatówku
- 1933 r. – powstało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej
- 1935 r. – poświęcenie sztandaru harcerskiego
- 1936 r. – strajk okupacyjny robotników zatrudnionych przy budowie dróg
- 1937 r. – zaczął ukazywać się „Tygodnik Opatowski”
- 1938 r. – podłączono Opatówek do elektrowni w Kaliszu
- 1939 r. – 29 czerwca – uroczyste obchody „Dni Morza”
- 1939 r. – 4 września – wkroczenie Niemców do Opatówka
- 1939 r. – listopad – pierwsze aresztowania opatowian i wywózki do obozów zagłady
- 1940 r. – 15 kwietnia – aresztowanie dużej grupy opatowian i wywiezienie do obozów zagłady
- 1945 r. – 22 stycznia – do Opatówka wkroczył oddział wojsk radzieckich
- 1945 r. – 23 stycznia – ostateczne wycofanie się, po walkach z Rosjanami, Niemców z Opatówka
- 1945 r. – luty – organizacja szkoły powszechnej
- 1945 r. – kwiecień – powstała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
- 1945 r. – parcelacja majątku Konrada Wünschego
- 1947 r. – w Opatówku zasadzono 210 lip
- 1948 r. – 17 kwietnia – ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich z Placu Wolności na miejscowy cmentarz
- 1948 r. – 22 kwietnia – konsekracja dzwonów przez ks. biskupa Karola Radońskiego
- 1948 r. – 31 maja – uroczyste rozpoczęcie budowy szkoły w Opatówku
- 1949 – 4 kwietnia – powstała Gminna Biblioteka Publiczna w Opatówku
- 1950 r. – marzec – pobicie rekordu Polski w murarstwie przy budowie szkoły
- 1951 r. – oddanie do użytku budynku szkoły podstawowej
- 1952 r. – powstała tuczarnia w Opatówku
- 1952 r. – na terenie zabudowań byłego majątku w Opatówku powstał Państwowy Ośrodek Maszynowy
- 1958 r. – powstał Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pulpownia”
- 1959 r. – 29 sierpnia – sesja naukowa poświęcona rodzinie Gillerów
- 1959 r. – Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” oddała do użytku Wiejski Dom Towarowy
- 1962 r. – oddanie do eksploatacji budynku Stacji Kolei Dojazdowych w Opatówku
- 1963 r. – otwarcie w Opatówku pierwszego w kraju wiejskiego kina panoramicznego „Jutrzenka”
- 1964 r. – powstanie Spółdzielni Kółek Rolniczych
- 1963 r. – 11 października – uroczyste otwarcie świetlicy przy Fabryce Mebli
- 1968 r. – otwarto lecznicę dla zwierząt przy ul. Parkowej
- 1969 r. – oddanie do użytku sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Opatówku
- 1969 r. – 13 grudnia – pożar byłej Fabryki Sukna
- 1969 r. – luty – budynek przetwórci Owocowo-Warzywnej przejęła Fabryka Mebli w Opatówku
- 1972 r. – powstał Zespół Szkół Rolniczych i kompleks budynków
- 1972 r. – oddanie do użytku bloków mieszkalnych przy ul. św. Jana
- Lata siedemdziesiąte – budowa bloków mieszkalnych przy ul. Św. Jana i Piaskowej
- 1973 r. – pożar pałacu Schössera
- 1974 r. – zbudowano gościniec „Czarnuszka”
- 1974 r. – Bank Spółdzielczy przeniesiono do nowego budynku przy ul. Poniatowskiego
- 1975 r. – nadanie Szkole Podstawowej w Opatówku imienia Janusza Kusocińskiego
- 1976 r. – 23 czerwca – uroczyste „wianki” nad stawem w Opatówku
- 1976 r. – Opatówek „Mistrzem Gospodarności”
- 1976 r. – elektryfikacja linii kolejowej przechodzącej przez Opatówek
- II połowa lat siedemdziesiątych – budowa bloków mieszkalnych przy ul. Piaskowej
- 1978 – 1982 – budowa wodociągu w Opatówku
- 1980 r. – grudzień – Urząd Gminy przeniesiono do nowego budynku
- 1981 r. – 18.10 – odsłonięcie pomnika ku czci ofiar I wojny światowej z gm. Opatówek, proj. A. Ożmina
- 1986 r. – oddanie do użytku nowego budynku Ośrodka Zdrowia w Opatówku

- 1987 r. – 20 – 21 czerwca – obchody Jubileuszu 850 – Lecia Opatówka
- 1990 r. – 24 marca – powstanie Towarzystwa Przyjaciół Opatówka
- 1990 – oddanie do użytku gminnego wysypiska śmieci w Cieni I
- 1990 r. – wrzesień – wyszedł pierwszy numer miesięcznika „Opatowianin”
- 1990 r. – wrzesień – samorząd lokalny w Opatówku, jako jeden z pierwszych w Polsce, przejął finansowanie szkół
- 1990 – nadanie nazw ulicom wytyczonym na nowym osiedlu: Gen. Zajączka, ks. A. Marczewskiego, Braci Gillerów i Piotra Szadkowskiego; rozpoczęcie budowy osiedla „Na Wądołach”
- 1991 r. – maj – przebudowa prezbiterium kościoła w Opatówku
- 1991 r. – 11 grudnia – otwarcie Muzeum Historii Przemysłu w budynku dawnej fabryki sukna, pierwsza wystawa „Przemysł w Kaliskiem w okresie industrializacji ziem polskich w XIX w.
- 1992 – 25 września – inauguracja roku kulturalno-oświatowego przez wojewodę kaliskiego w Muzeum Historii Przemysłu
- 1993 r. – przez Opatówek prowadzona jest linia światłowodowa
- 1993 r. – przyznanie Muzeum Historii Przemysłu Ogólnopolskiej Nagrody I stopnia za najciekawsze wydarzenie muzealne przez Ministerstwo Kultury i Sztuki
- 1994 – 1998 gazyfikacja gminy Opatówek
- 1994 r. – 3 grudnia – inauguracyjne spotkanie grupy AA w Opatówku
- 1995 r. – 20 maja – na kościele zainstalowano zegar satelitalny
- 1995 r. – 24 czerwca – oddanie do użytku sześciopokojowego domu mieszkalnego zbudowanego przy udziale rządu duńskiego
- 1995 r. – 4 września – zawałił się zabytkowy dworek rządzący z I poł. XIX w. przy ul. Szkolnej
- 1995 r. – 25 września – wystawa Franciszka Starowieyskiego w Muzeum Historii Przemysłu
- 1995 r. – 19 grudnia – jubileusz 50 - lecia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatówku
- 1997 r. – wydano tekę „Gmina Opatówek w rysunkach Władysława Kościelniaka”
- 1997 r. – wiosna – Przedsiębiorstwo „Helleny” rozpoczęło produkcję w zakładzie wybudowanym na miejscu dawnej tuczarni w Opatówku.
- 1997 r. – 30 października – nadanie herbu Gminy Opatówek, proj. Władysława Kościelniaka
- 1997 r. – 19 listopada – odnalezienie dokumentów rodziny Gillerów na strychu ich rodzinnego domu
- 1998 r. – rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Opatówku
- 1998 r. – 1 lutego – przekształcenie Jarocińskiej Fabryki Mebli w spółkę „Fameb”
- 1998 – kwiecień – I wiosenne Targi Ogrodnicze, Rolnicze i Działkowe „Pamiętajcie o ogrodach”, następne targi w 1999 i 2000 r.
- 1999 r. – 17 maja – uroczysta sesja Rady Gminy poświęcona kulturze, jubileusz 50-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej, nadanie bibliotece imienia Braci Gillerów, otwarcie wystawy „Agaton i Stefan Gillerowie – wielcy opatowianie”
- 1999 r. – 20 czerwca – wyścig kolarski w setną rocznicę Wyścigu Objazdowego Królestwa Polskiego z metą na boisku w Opatówku
- 1999 r. – powstała pierwsza w powiecie kaliskim ścieżka rowerowa prowadząca wzdłuż zakładu „Helleny” do parku ufundowana przez „Hellenę”.
- 1999 r. – 1 września – uroczysta inauguracja roku szkolnego w nowo utworzonych gimnazjach w Opatówku, Rajsku i w Chełmcach
- 1999 r. – 5 września – promocja Powiatu Kaliskiego w Muzeum Historii Przemysłu, dożynki gminne i uroczystości na boisku Zespołu Szkół Rolniczych w Opatówku
- 1999 r. – jesień – ułożenie chodnika z kostki brukowej w parku (Gmina i TP S.A.) i na cmentarzu („Helleny”)
- 1999 r. – listopad – zainstalowanie nowej centrali telefonicznej w Opatówku
- 1999 r. – 1 października – powstała w Opatówku filia Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi
- 1999 r. – 1 grudnia – Gminnej Bibliotece Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku powierzono zadania biblioteki powiatowej dla Powiatu Kaliskiego Ziemińskiego
- 1999 r. – 22 grudnia – ogłoszono upadłość „Famebu”
- 2000 r. – marzec – ukończono zewnętrzną elewację biurowca „Helleny” z obrotową reklamą na dachu
- 2000 r. – 1 lipca – nadanie Zespołowi Szkół Rolniczych w Opatówku imienia Stanisława Mikołajczyka
- 2000 r. – 1 września – otwarcie liceum w Opatówku w Zespole Szkół Rolniczych
- 2000 r. – Opatówek liczy ok. 4 tys. mieszkańców, gmina ok. 10 tys.**

opracowała: **Jadwiga Miluška**

Partnerskie kontakty Opatówka:

Gmina Peccioli we Włoszech

Prawdopodobnie już wkrótce gmina Opatówek nawiąże partnerskie kontakty z gminą Peccioli we Włoszech

Gmina Peccioli jest położona w Toskanii między Florencją i Pizą (ok. 50 km. od Pizy i ok. 50 km. od Florencji), a więc na terenach bardzo atrakcyjnych turystycznie.

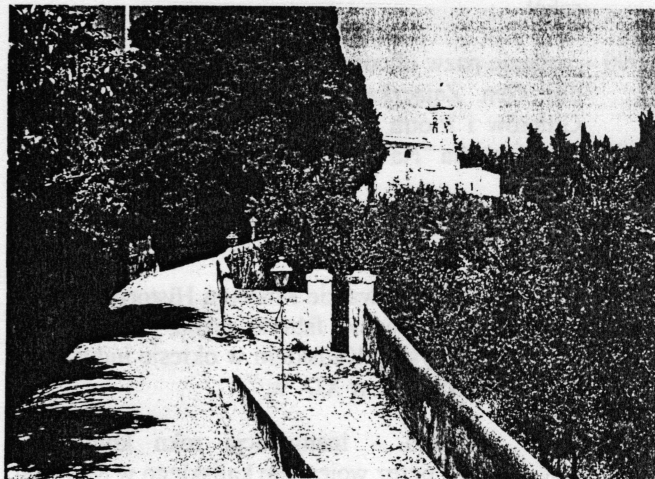


Rynek i dzwonnica w Peccioli

Gmina leży w żyznej dolinie rzeki Ery, która wpada do rzeki Arno. W dolinie Ery odkryto ślady osadnictwa z okresu epoki żelaza. Już w tym okresie wzdłuż doliny prowadził na północ szlak handlowy. Planuje się utworzenie trasy archeologicznej przechodzącej przez niektóre miejscowości doliny z ośrodkami informacji o życiu, religii i sztuce plemion scytyjskich. Do XV w. dolina Ery była naturalną trasą wiodącą od wzgórz w okolicach Voltery do położonej niżej doliny rzeki Arno i była źródłem konfliktów między Florencją, Pizą i Volterą. Po całkowitym podporządkowaniu doliny Ery Florencji zasłynęła ona jako teren rolniczy. Na tym terenie zakładali farmy i budowali domy zarówno Pizańczycy jak i Florentyńczycy. Pod koniec XIX i na początku XX w. w dolinie Ery osiagano wysoką produkcję rolniczo – spożywczą (wino, olej z oliwek i pszenica) oraz powstawał przemysł (cegielnie, farbiarnie, garbarnie), który rozwijał się dzięki dobremu połączeniu z Pizą i Florencją. Przez dolinę biegnie szosa SS 439 zwana „Sarzanese Valdera” z krótkimi drogami dojazdowymi do wiosek na wzgórzach.

Peccioli – miejscowość, siedziba gminy, położona na wysokości 144 m. n.p.m., 4961 mieszkańców, leżąca w odległości 2,5 km od głównej trasy z Volterra na północ do

Pontedera. Peccioli leży na malowniczym wzgórzu pokrytym winnicami. Jest centrum przemysłu meblowego. Na placu starej wsi otaczającym ruiny twierdzy znajduje się kościół San Verano, który ma pizańską romańską fasadę, ale został przebudowany w XIX w. W ambonie znajdującej się w prawej nawie znajduje się rzeźbiony siedemnastowieczny sufit z obrazami Jacopo Vignali, a także obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i świętymi namalowany przez Neri di Bicci w 1464 r. Poniżej obok wjazdu do miejscowości znajduje się kościół Carmine zbudowany w 1650 r., restaurowany w 1849 r.



Kościół w Cedri

Według folderu:

Miejscowości w gminie Peccioli: Peccioli, Montecchio, Libbiano, Legoli, Ghazzano, Fabbrica, Montelopio, Cedri.

Atrakcje turystyczne: park archeologiczny i ogród botaniczny w Peccioli, posiadłość S. Verano z XIII w. w Peccioli, kościół Carmine z 1650 r. w Peccioli i opera współczesna w Peccioli, plebania romańska z roku 1000 we wsi Fabbrica, antyczna kaplica s. Rocco we wsi Fabbrica, antyczny posąg w sanktuarium Zwiastowania we wsi Ghizzano, kaplica z freskami Benozzo Gozzoli we wsi Legoli, obserwatorium astronomiczne w Libbiano.

Usługi turystyczne: agro-turystyka, majątek Pratello z lotniskiem dla samolotów turystycznych, restauracja „Via Nova” w Peccioli, restauracja pizzeria „La Greppia” w Peccioli, jadalnia „Da Adua” w Peccioli.

Imprezy:

- Coppa Sabatini – Corsa – międzynarodowy wyścig kolarski dla profesjonalistów
- Święto wina w Peccioli
- Dożynki (oliwki) w Peccioli
- Różne inicjatywy samorządu lokalnego

Typowa produkcja

- produkcja rolnicza: wino, olej z oliwek, miód, trufle, inne uprawy
- różne produkty lokalnego rzemiosła z żelaza i drewna

Edycje Białej i Kolorowej Serii Poetyckiej Związku Literatów Polskich w Poznaniu

„Życ to działać, to rozdawać po świecie talent, energię,
uczucie: pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom
przyszłym”

(Wł. St. Reymont)

W drugiej połowie 1990 r., kiedy wilcze prawa ekonomiczne zepchnęły kulturę na boczny tor, a poetów - na margines życia literackiego i wydawniczego, Nikos Chadzinikolau - poeta dwu ojczyzn Grecji i Polski powołał Białą Serię Poetycką, by pomóc zaistnieć środowisku literackiemu Poznania i Wielkopolski. Rozmach wydawnictwa przeszedł wszelkie oczekiwania, w ciągu siedmiu lat wyszło 100 tytułów. Jubileuszowy, setny tom, ukazał się w roku 1997 dzięki życzliwości Wydawców GMP. Następne numery wychodziły już w Białej i Kolorowej Serii Poetyckiej. Ostatnio wydany nr 146 - to „Strofy o Wielkopolsce” tom IV.

Pierwszy tom tegoż almanachu ukazał się w r. 1996. Oto nazwiska autorów wierszy, które powtarzają się w tomach następnych: Tomasz Agatowski, Jadwiga Badowska, Ryszard Biberstain, Arés Chadzinikolau, Nikos Chadzinikolau, Jerzy Cwaliński, Ryszard Danecki, Lucja Danielewska, Helena Grodziej, Irena Kielczewska, Lech Konopiński, Stanisław Leon Machowiak, Jolanta Nowak - Węklarowa, Edmund Pietryk, Maria Magdalena Poczaj, Mirosława Prywer, Stefan Rusin, Eligiusz Walczak, Anna Zabacka.

Autorzy rezygnują z honorariów, a tomiki wychodzą dzięki dotacjom Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. W II tomie „Strof...” figurowało jeszcze nazwisko Marka Obarskiego (zm. 26. 05. 1995), w III - Aliny Zwolskiej (zm. 12. 10. 1999 r.), w III i IV - Eligiusza Walczaka (zm. 25.05.2000). Podkreślić należy współdziałanie z Poznańskimi Zakładami Graficznymi oraz zasługi jedyne do niedawna) grafika Serii, prof. Józefa Petruka.

Oprócz „Strof o Wielkopolsce” pod redakcją Nikosa Chadzinikolau wyszły również almanachy poetyckie, mieszczące najnowsze wiersze o Poznaniu: „Pod skrzydłami pegaza” (1996) i „Stągwie z poznańskim słońcem” (1997). Wymienione pozycje o tyle są ciekawe, że są pierwszymi tego rodzaju edycjami z motywami regionalizmu. Stanowią inspirację twórczą do zajęcia się problemami „małej ojczyzny”. Na nich wzorują się miasta wielkopolskie (Kalisz, Leszno, Gostyń, Kościan) oraz inne regiony kraju.

Następną sprawą wielkiej wagi jest organizowanie przez Nikosa Chadzinikolau - Kawalera Orderu Uśmiechu (17.03. 2000) są listopadowe międzynarodowe festiwale poezji. W roku dwutysięcznym, kończącym nasz burzliwy wiek, odbędzie się już XXIII Międzynarodowy Listopad Poetycki. Ta impreza jednoczy twórców dobrej woli z kilkunastu państw świata (Grecja, Niemcy, Włochy, Ukraina, Litwa, Irak, Japonia, Chorwacja, Słowacja, Węgry, Czechy, Wietnam, USA). Poeci z zaprzyjaźnionych krajów tłumaczą nasze wiersze na różne języki, a swoje tomiki poetyckie wydają w Polsce. Dzięki tym festiwalom powstało wiele wierszy związanych z naszym regionem, które znalazły się

w almanachach listopadowych. Oto tytuły: „Profile jesieni”, „Wędrowne ptaki” „Listopadowe iskry”.

Podsumowując, stwierdzić należy, że poezja to jedyny wiarygodny pomost między ludźmi, jedyna wartość, która w zmaterializowanym świecie przemocy nie zdewaluowała się. Jeśli literatura wyraża życie, to poezja je uzupełnia, pozwala pielęgnować ideały, mieć nadzieję na lepszy świat.

Anna Zabacka

Książka Pani Marii

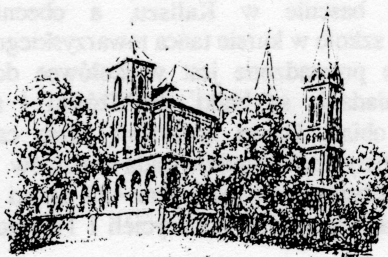
19 czerwca 2000 r. odbyła się w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku promocja książki p. Marii Kocembowej pt. „Wtedy wszystko było inne i prawdziwe: baśnie, wspomnienia, wiersze”. Książka została wydana w wydawnictwie „Kropka” pod redakcją Urszuli Zybury, a wzbogaciły ją ilustracje Władysława Kościelniaka.

Pani Maria Kocembowa znana jest jako autorka wierszy. Najmłodszy poznał ją także jako autorkę baśni, które dotychczas tylko opowiadała. Dzięki wydawnictwu wszyscy możemy zapoznać się z atmosferą dzieciństwa i młodości autorki związanej od urodzenia z Opatówkiem.

Książkę można nabyć w bibliotece w Opatówku.

j.m.

Marianna Kocemba



**Wtedy
wszystko było inne
i prawdziwe**

Baśnie, wspomnienia, wiersze



Echa szkolne

Opatówek:

Rok szkolny 2000/2001 w Szkole Podstawowej w Opatówku

Rok szkolny 2000/2001 został zorganizowany zgodnie z założeniami Reformy Oświaty oraz Zarządzeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej. Praca szkoły przebiega w oparciu o podstawowe dokumenty, którymi są:

- Szkolny Zestaw Programów Nauczania
- Wewnątrzszkolny System Oceniania
- Program Wychowawczy
- Plan rozwoju szkoły na najbliższe lata.

Obecnie Szkoła Podstawowa obejmuje klasy I-VI, które w pionie klas I - III realizują nauczanie zintegrowane z opisową oceną postępów w nauce i opisową oceną zachowania oraz nauczanie blokowe w klasach IV - VI z podziałem na przedmioty nauczania i stopniami za osiąganą wiedzę.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że już od klasy II dzieci uczą się języka angielskiego, a od klasy IV nadobowiązkowego języka rosyjskiego. Oprócz obowiązkowych zajęć edukacyjnych nasi uczniowie rozwijają swoje zdolności i zainteresowania w następujących kołach: polonistyczno-recytatorskim, matematycznym, plastycznym, komputerowym, w Szkolnym Kole Krajoznawczo-Turystycznym i Szkolnym Kole Sportowym, Grupa uczniów korzysta z nauki pływania na basenie w Kaliszu, a obecnie grupy uczestniczą w szkole w kursie tańca towarzyskiego.

W szkole prowadzone jest w stołówce dożywianie dzieci: na śniadanie są bułki, drożdżówki i soki oraz dwudaniowy obiad. Dzieci korzystają przez cały rok z bezpłatnej herbaty, którą funduje Rada Rodziców.

Nad wszechstronnym rozwojem 425 dzieci uczących się w 18 klasach czuwa 35 nauczycieli i 11 pracowników obsługowych.

Po I półroczu wyniki dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze ocenić należy jako dobre.

Rada Rodziców naszej szkoły zorganizowała dwie dochodowe zabawy taneczne (Andrzejki i Bal Ostatkowy), które wzbogaciły szkołę o środki finansowe, z których zakupiono telewizory, magnetofony i inne pomoce dydaktyczne.

Działalność szkoły jest szeroka i cieszy nas fakt, że nasi uczniowie odnoszą wiele sukcesów w różnych konkursach i zawodach.

Życzę uczniom, Nauczycielom i Rodzicom wielu radości i sukcesów w bieżącym roku szkolnym.

Henryka Woźniak
Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Opatówku

1 września 2000 roku rozpoczął się nowy rok szkolny – drugi już rok reformy edukacji.

Po reorganizacji systemu oświaty w naszej gminie Gimnazjum w Opatówku rozpoczęło funkcjonowanie jako samodzielna placówka. Istniejące do tej pory oddziały gimnazjalne w Tłokini Wielkiej stały się częścią utworzonego w tej miejscowości Zespołu Szkół.

Gimnazjum w Opatówku liczy 206 uczniów skupionych w czterech oddziałach pierwszych i czterech drugich.

W szkole zatrudnionych jest 18 nauczycieli. Przekazują oni uczniom wiedzę i umiejętności w trakcie zajęć obowiązkowych. Oprócz tego pomagają w rozwijaniu ich zainteresowań oraz uzdolnień na zajęciach dodatkowych takich jak: koło polonistyczno-dziennikarskie, historyczne, matematyczne, biologiczne, informatyczne, plastyczno-dekoratorskie, języka angielskiego, krajoznawczo-turystyczne, zajęcia sportowe.

W bieżącym roku szkoła otrzymała pracownię komputerową w ramach akcji MEN „Internet w każdym gimnazjum”. Dzięki temu uczniowie mogą mieć wszystkie lekcje informatyki z podziałem na grupy i swobodny dostęp do komputerów.

Największą bolączką naszej szkoły jest borykanie się z ciasnotą. W budynku Szkoły Podstawowej zajmujemy osiem pomieszczeń (cztery na I piętrze, jedno na parterze i trzy w przyziemiu). Biorąc pod uwagę podział na grupy na lekcjach języka angielskiego i informatyki, jest to mało. Stąd lekcje kończą się o godz. 15⁵⁵. Problemem jest również wspólna z podstawówką sala gimnastyczna, na której podczas niepogody spotyka się czasem kilka grup uczniów w różnym wieku i o różnych potrzebach w zakresie sportu.

Jednak, mimo pewnych niedogodności, praca w szkole idzie normalnym trybem. W październiku odbył się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów i przyjęcie ich w poczet uczniów Gimnazjum w Opatówku. Na uroczystość zaproszone były panie dyrektorki ze Szkół Podstawowych w Opatówku, Sierzchowie i Cieni II. Jednocześnie z okazji Dnia Edukacji Narodowej uczniowie poświęcili swoim pedagogom montaż słowno-muzyczny przygotowany przez członków koła polonistycznego pod kierunkiem pani Izabelli Bugajnej. W tym dniu rozstrzygnięto także plebiscyt na nauczyciela na „6”, którym został pan Wojciech Koch.

W listopadzie członkowie koła historycznego pod kierunkiem pani Bożeny Banasiakowej przedstawili mieszkańcom Opatówka piękny program z okazji Święta Niepodległości.

Z okazji Światowego Dnia Walki z Aids uczniowie klas II wzięli udział w programie przygotowanym przez panią Beatę Tomczak. Złożyły się na niego: obejrzenie filmu „Filadelfia” i dyskusja na lekcji języka polskiego oraz dwugodzinne warsztaty poświęcone problematyce Aids. Program ten spotkał się z żywym zainteresowaniem gimnazjalistów.

W związku ze Świętami Bożego Narodzenia młodzież pod kierunkiem pani Izabelli Bugajnej i księdza Sławomira Kosińskiego przygotowała przedstawienie jasełkowe, które zostało zaprezentowane podczas Wigilii środowiskowej 17 grudnia.

Uczniowie biorą udział w różnych konkursach i zawodach sportowych. Osiągnęli duży sukces w jesiennych

Indywidualnych Mistrzostwach w Tenisie Stołowym Powiatu Kaliskiego. Szkoła w generalnej klasyfikacji zajęła I miejsce w punktacji medalowej, otrzymując za to puchar. Indywidualnie – Joasia Powolna zdobyła złoty medal, Karolina Tułacz srebrny, a Ania Hadaś – brązowy w grupie juniorów (szkoły średnie). Chłopcy: Zbyszek Kończyński i Łukasz Faworski znaleźli się na miejscu VI i IX. Drużyną opiekował się pan Wojciech Koch.

Drużyna dziewcząt zajęła IV miejsce (na 11 startujących) w Drużynowych Mistrzostwach Powiatów w pływaniu. Opiekunem dziewcząt była pani Zofia Marciniak.

Dobrze układa się współpraca z Radą Rodziców. Z jej inicjatywy 25 listopada odbył się bal andrzejkowy. W organizację imprezy włączyła się duża grupa rodziców, którzy pozyskali sponsorów oraz pracowali nad przygotowaniem sali i potraw. Dochód z balu przeznaczony będzie na zakup sprzętu dydaktycznego.

Rodzice też byli współorganizatorami tradycyjnej zabawy karnawałowej dla uczniów. Zadbali o poczęstunek, na który złożyły się owoce, ciasto i napoje. Fundatorami byli niezawodni darczyńcy: Fundacja Haliny Sroczyńskiej, firma „Gamex” pana Henryka Suchorzewskiego oraz cukiernia państwa Jadwigi i Henryka Menclów.

W czasie ferii zimowych uczniowie mogli pod okiem pani Elżbiety Wojciechowskiej i pana Bogdana Warszawskiego spędzić czas w pracowni komputerowej, członkowie koła historycznego pod opieką pani Bożeny Banasiakowej i Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Opatówku pani Jadwigi Miluśkiej odwiedzili pracownię kaliskiego artysty pana Władysława Kościelniaka. Odbyło się też spotkanie członków koła dziennikarskiego, którzy przy pomocy pani Izabelli Bugajnej opracowali kolejny numer „Mrówki”. Uczniowie pani Anny Kobierskiej próbowali nową inscenizację.

Dwa tygodnie zleciały szybko i znów trzeba zabrać się do pracy. przed uczniami i nauczycielami nowe zadania, nowe sprawy. A przecież do wakacji tuż, tuż...

Elżbieta Rogozińska

Cienia II:

Jaselka

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odbyły się jaselka w Szkole podstawowej w Cieni II.

Dzieci przebrane za postacie Świętej Rodziny, diabła, anioła, śmierci i pasterzy wystawiły przedstawienie o narodzinach Pana. Po części artystycznej wszyscy odśpiewali kolędy i podzielili się oplatkiem. Potem głos zabrali zaproszeni goście, między innymi: Dyrektor Delegatury Kalisz Kuratorium Oświaty mgr M. Kasprzycka, proboszcz parafii Opatówek ks. kanonik dr Wł. Czamara, prezes Fundacji Haliny Sroczyńskiej A. Spalona, radny i przewodniczący Komisji Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej R. Łuczak. Na zakończenie pojawił się w szkole Mikołaj i rozdał dzieciom prezenty.

Bal kanawałowy

17 lutego 2001 roku odbył się bal karnawałowy zorganizowany przez Radę Rodziców działających przy Szkole Podstawowej w Cieni II. Bal ten nie jest zasługą wyłącznie rodziców, gdyż w przygotowaniu czynny udział brali także nauczyciele szkoły.

Wspaniała zabawa przy muzyce zespołu „Amigos” trwała aż do białego rana. Rodzice oferowali gościom niezwykle smaczne i urozmaicone menu, które pod kierownictwem jednej z mam, pani Rozalii Ludwiczak przygotowali samodzielnie.

Nie zabrakło oczywiście i konkursów z atrakcyjnymi nagrodami. bardzo miłym akcentem tej imprezy okazały się również niespodzianki przewidziane dla każdego uczestnika oraz losowanie nagród spośród zaproszeń.

... i przedszkolne

Tradycją Przedszkola w Opatówku stały się bale karnawałowe dla dzieci. Dnia 8 lutego dzieci w kolorowych strojach świetnie bawiły się przy skocznych rytmach. Rodzice stanęli na wysokości zadania przygotowując stroje karnawałowe dla swoich pociech. Atrakcjami balu były konkursy z nagrodami. serdecznie dziękujemy Panu Pawłowi Janiakowi, który nieodpłatnie zapewnił oprawę muzyczną balu, państwu J. H. Menclom za ufundowanie wspaniałych wypieków, dzięki którym tegoroczna zabawa na długo pozostanie w pamięci przedszkolaków.

*

Dyrektor oraz Rada Rodziców Publicznego Przedszkola w Opatówku składa serdeczne podziękowanie za wsparcie rzeczowe i finansowe balu karnawałowego, który odbył się 10 lutego 2001 roku. Za zyczliwość i zrozumienie dziękujemy naszym sponsorom: PPH „Hellena Zdrój”, Gminna Spółdzielnia w Opatówku, PPH „Bartex” G. H. Brons

*Dyrektor, Rada Rodziców
Przedszkola w Opatówku*

Młode debiuty

*

Zobaczyłam Cię w świetle wirujących światel,
czułam, że to miłość
miłość, która nie wygaśnie.
Lecz moje marzenie zostało zdmuchnięte
jak bańka mydlana.
Tylko dlatego, że odjechałeś daleko,
nie dając mi żadnej nadziei
na przyszłość.

Ania W.

*

Świat smutny, zapłakany
nie mam niczego.
Muzyka, która tkwi we mnie
nigdy nie będzie moja, choć
tak tego pragnę.

Ania W.

*

W moje serce wkradłeś się bez pytania
Czy mogę zostać, a potem odejść.
Gdybym wiedziała, że tak szybko znudzisz
się mną, nie zostałabym z Tobą.
Lecz nie zdążyłam w porę zrozumieć,
że nie warto zaczynać tej miłości
jeśli miało by pozostać po tobie tylko
wspomnienie.

Ania W.

*

Podróżując pociągiem
przemierzam góry, lasy, doliny.
Patrząc w przestrzeń daleką
myślę co mnie w życiu spotka.
Może spotkam szczęście
i tym szczęściem będzie mój
przyjaciel,
który pomoże mi uporządkować
moje szare życie.

Ania W.

*

Dziękuję Ci za promyk szczęścia,
który mi dajesz.
Dziękuję Ci za miłość,
którą mnie obdarowujesz.
Dziękuję Ci, że mnie do
końca rozumiesz.
Dziękuję Ci, że po prostu
jesteś.

Ania W.

*

Księżyc zagląda przez me okno,
uśmiecha się.
Jakby chciał mi coś powiedzieć
tylko nie wiem co.
Może chciałby mi podarować jutro miłość
Ale nie ma tego jutra
jest to: dzisiaj.

Ania W.

*

Gdzieś w niezwykłym świecie,
gdzie nie będzie zła i nienawiści
może Cię spotkam i polubię, a
potem pokocham.
Jeśli będziesz chciał odejść,
chcę odejść z Tobą.

Ania W.

Wystawy czasowe w Muzeum Historii Przemysłu w 2000 roku

„...ręką farby sukni odgadnę –
złote ramy, cyprysowe drewno –
lecz dopiero gdzieś za swym obrazem
Żywa jesteś i Milczysz ze mną...”

Słowa ks. Jana Twardowskiego zacytowane przez dyrektora muzeum podczas wernisażu wystawy „Ave Maria” wykonane przez artystów Teatru Wielkiego z Łodzi oraz prezentowane na ekspozycji dzieła – wprowadziły nas w nastrój refleksji nad człowiekiem, światem w dobiegającym końcu tysiąclecia.

MUZEUM HISTORII PRZEMYSŁU
W OPATÓWKU



MADONNY TYSIĄCLECIA

ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie
i Muzeum w Łowiczu

Na zorganizowanej przez Muzeum Historii Przemysłu, przy współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie, wystawie czasowej pt. „Madonny Tysiąclecia” pokazano tryptyki, rzeźby, ikony i obrazy – będące odzwierciedleniem kultu Bogarodzicy w pobożności chrześcijańskiej, zwłaszcza zaś w tradycji Kościoła polskiego. Celem wystawy było zasygnalizowanie bogactwa tradycji ikonografii maryjnej – od średniowiecza po wiek XX. Wybrane obiekty, pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum w Łowiczu, obrazowały sztukę różnych regionów – Małopolski, Śląska, Mazowsza.



Czarnoskóra Madonna – Muzeum w Łowiczu

Przypomnieniem o wielowiekowym sąsiedztwie kultur łacińskiej i bizantyjskiej w naszej części Europy była pokazana również kolekcja ikon rosyjskich. Uwagę opatowian przyciągał słynny „Tryptyk z Opatówka”. Dzieło nieznanego mistrza małopolskiego (niektórzy przypisują autorstwo Janowi z Nisy), powstałe ok. 1460 roku. Tryptyk wykonano na desce lipowej, techniką tempery. Przedstawia na środku Marię z Dzieciątkiem jako Królową Niebios, co podkreśla tekst antyfony „Regina Coeli...” obiegający ramę. Jest to jednocześnie Madonna Apokaliptyczna, stojąca na półksiężycu. Na awersach umieszczono postacie św. Mateusza i Wojciecha. Na rewersach skrzydeł tryptyku przedstawiono scenę Zwiastowania. Tryptyk do początku XX wieku znajdował się w kościele w Opatówku. Wtedy został sprzedany, a pozyskane fundusze miały zostać wykorzystane na przebudowę kościoła parafialnego. W 1935 roku trafił do Muzeum Narodowego w Warszawie, które w 1992 roku odkupiło go od spadkobierców przedwojennych właścicieli.

Czasowo wystawę zamknęły dwie prace współczesne – „Wota” i „Madonna” – kaliskiego artysty Wiktora Jędrzejaka.

Patronat nad wystawą objęli: biskup ordynariusz diecezji kaliskiej Stanisław Napierała oraz podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Stanisław Żurowski. Na „Madonny Tysiąclecia” można było zachodzić do muzeum do końca marca. W kwietniu bowiem zawitały do nas płótna węgierskich artystów-plastyków. Dzięki wystawie zatytułowanej: „Sztuka Węgrów z Rusi Zakarpackiej” poznaliśmy dzieła – obrazy i prace z dziedziny sztuki użytkowej – trzynastu twórców, skupionych wokół towarzystwa reprezentującego mniejszość węgierską i działającego na tym terenie od 10 lat.

Prezentowane prace były potwierdzeniem tych wszystkich cech, które charakteryzują ludzi Wschodu - emanująca z nich energia, krzykliwość, wyrażane emocje, dynamizm. Jednocześnie obok tego widać także inspiracje sztuką zachodu – chociażby Picassem czy malarzami z kręgu Ecole de Paris.

W połowie maja, by ukazać efekty nauczania szkół średnich, zorganizowano wystawę prac dyplomowych uczniów tychże placówek z terenu byłego województwa kaliskiego. Swe prace przedstawili publiczności uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Janka Bytnara „Rudego” w Kaliszu,

Zespołu Szkół w Kaliszu, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Ostrowie Wielkopolskim, Zespołu Szkół Włókienniczych w Kaliszu, Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Pleszewie, ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaliszu oraz Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Ostrzeszowie

Każda epoka przynosi nowości – również w dziedzinie mody. To ona dyktuje jak się ubierać, jak mają wyglądać nasze stroje. Stąd tak ważne kształcenie tych, którzy wykorzystując tkaniny, nowe trendy i swoje pomysły, dbają o nasze piękno i wygodę.

Wystawę zorganizowano w czasie ważnym dla szkolnictwa zawodowego i jego losów. Reforma edukacji wprowadza wiele zmian i tutaj. Możliwość wystawienia prac w muzeum – jak zwróciła uwagę w katalogu pani Jadwiga Pluska, doradca metodyczny branży odzieżowej i włókienniczej WOM w Kaliszu – dała uczniom i nauczycielom możliwość wymiany doświadczeń, pogłębienia współpracy, zaprezentowania swego dorobku, podniesienia rangi swego zawodu, porównania poziomu kształcenia w poszczególnych szkołach. Atrakcją wernisażu był pokaz mody – uczennice kaliskich szkół (nie tylko dobre projektantki, ale i modelki), zaprezentowały swe stroje inspirowane fauną i florą.

Latem w muzeum zorganizowano dwie imprezy dla dzieci i młodzieży. W maju odbyły się lokalne eliminacje do XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Moja przygoda w muzeum” organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji i Muzeum w Toruniu. Ideą konkursu było, by wizyta w muzeum – w ekspozycjach, magazynach i pracowniach stała się inspiracją do własnej wypowiedzi w formie plastycznej.

Do muzeum nadesłano ponad 100 prac: ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Opatówku Szkół Podstawowych z Kalisza, Sierzechowa, z Przedszkola nr 19 i 20 w Kaliszu, Klubu Osiedlowego „Dobrzec”, Technikum Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim i GOK-u w Perzowie. Nagrody, po ogłoszeniu werdyktu jury, otrzymali zwycięzcy: Artur Wróblewski (KO „Dobrzec”), Dominika Wrocławska (SP w Opatówku), Hanna Żywiłowska (SP w Opatówku) i Marcin Bąk (Technikum Kolejowe w Ostrowie). Nagrodę dyrektora muzeum otrzymała Alicja Przepiórka ze SP w Opatówku. 70 najlepszych prac zostało wysłanych do muzeum Okręgowego w Toruniu. Spośród nich jury wyróżniło pracę Justyny Pośłod z GOK-u w Perzowie. Za współpracę z dziećmi i młodzieżą w dziedzinie sztuki i plastyki, nagrodzona została również opiekunka koła plastycznego artysta-plastyk Wiesława Urbańska-Glaz.

10 lipca podczas eliminacji ogólnopolskich, jury zakwalifikowało także na wystawę pokonkursową prace Marii Glaz (GOK w Perzowie), Adama Kończoka (GOK w Perzowie) oraz Krzysztofa Kaweckiego (Technikum Kolejowe w Ostrowie Wlkp.) Przy okazji warto chyba przypomnieć – nowa edycja konkursu w maju 2001 roku. Warto więc może odwiedzić muzeum i sprawdzić swój talent plastyczny.

Adresatami kolejnej imprezy były również dzieci. 1 czerwca – w Dniu Dziecka – im właśnie poświęcona została wystawa rysunków znanego nam kaliskiego artysty – Wojciecha Krenza. Twórca, realizując swój cykl portretów reporterskich „Twarze i słowa”, tym razem zawitał do nas z albumem „Mały Opatowianin”. Przedstawił w nim dzieci z Ośrodka Socjoterapeutycznego „Słoneczko” w Opatówku. Oryginały portretów pan Wojciech podarował dzieciom.

Szósta wystawa czasowa MHP, którą można było zobaczyć do końca grudnia to „Powab kobiety. Jedwabie kaliskiego Wistilu. Laboratorium”. Ekspozycja z kolekcji muzealnej, sztuczny jedwab – dziś powszechny, nie wzbudzający większych emocji – na początku XX wieku – w chwili jego pojawienia się, budził zachwyt kobiet. Każda chciała mieć jedwabną bieliznę, suknię. Z racji swej efektywności i taniości stał się tkaniną modną i poszukiwaną. W Polsce produkcji nowego włókna podjęła się Widzewska Manufaktura w Łodzi wraz z Tomaszowskim Zakładem Włókien Sztucznych. Kaliszankom dostarczali go od lat dwudziestych bracia Wilhelm i Hugon Müllerowie – właściciele popularnej „Bielarni” powstałej w 1912 roku. Na ekspozycji obok tkanin zaprezentowano zabytkowe laboratorium – urządzenia służące do pomiarów właściwości włókien sztucznych.

Ostatnią, zamykającą ten rok w muzeum imprezą był konkurs fotograficzny z cyklu „Poznaj Powiat Kaliski” zatytułowany „Jesienne pejzaże powiatu kaliskiego”. Organizatorami byli Starostwo Powiatu Kaliskiego i Biblioteka Powiatowa w Opatówku. 56 osób złożyło 235 prac – pełnych jesiennego słońca, mieniących się barwami tej pięknej pory roku – zdjęć. Jury w składzie: Władysław Kościelniak – artysta-grafik, Piotr Pasik – dyrektor Wydziału Promocji Starostwa Powiatowego w Kaliszu, Jadwiga Miluška – dyrektor Biblioteki Powiatowej w Opatówku oraz Janusz Bachrynowski – fotografik, musiało dokonać bardzo trudnego wyboru. Większość prac była na bardzo wysokim poziomie. Ostatecznie I miejsce przyznano Piotrowi Zielińskiemu ze Szkoły Podstawowej w Opatówku, Paulinie Pawlak z Gimnazjum w Godzieszach oraz Jolancie Jakubczak z Liceum Ogólnokształcącego w Opatówku. W konkursie przyznano również II i III miejsca w trzech kategoriach wiekowych oraz wyróżnienia. Nagrody ufundował i wręczył zwycięzcom Starosta kaliski Leszek Aleksandrak.

Ewa Wiąz

Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku jako biblioteka powiatowa

Na podstawie porozumienia podpisanego między Zarządem Powiatu Kaliskiego i Zarządem Gminy Opatówek z dnia 1.12.1999 r. Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku pełni zadania biblioteki powiatowej. W momencie przekazywania tych zadań biblioteka zatrudniała 2 bibliotekarzy. W ciągu 2000 r. zatrudniono dodatkowo jeszcze dwóch pracowników działalności podstawowej. Biblioteka w Opatówku należy do nielicznych, a może nawet jest jedyną wiejską biblioteką gminną w kraju, której powierzono zadania powiatowe. Zakres zadań biblioteki powiatowej jest bardzo szeroki. Biblioteka w Opatówku wykonuje je w miarę posiadanych możliwości finansowych, kadrowych i lokalowych.

Wykorzystywany przez bibliotekę lokal ma 90m² powierzchni, ale bibliotece przyznano dwa dodatkowe

pomieszczenia i po ich adaptacji i połączeniu z biblioteką łączna powierzchnia placówki będzie miała 140 m².

Księgozbiór biblioteki w Opatówku (bez filii) na koniec 2000 r. osiągnął 19,4 tys. woluminów książek. Biblioteka posiada niewielkie zbiory specjalne i cenny depozyt – dokumenty rodziny Gillerów znalezione przez bibliotekarki na strychu dawnego domu rodziny Gillerów w listopadzie 1997 r.

W 2000 r. przybyło w bibliotece 1447 książek, w tym z zakupu – 1027. W całej gminie wskaźnik zakupu wyniósł 15,4 książki na 100 mieszkańców i był najwyższy w powiecie kaliskim

W ubiegłym roku biblioteka zarejestrowała 1578 czytelników, w tym 175 spoza gminy Opatówek. Wskaźnik czytelników w całej gminie Opatówek wyniósł 21,2 czytelnika na 100 mieszkańców. Tymczasem wg najnowszych danych zasięg czytelnictwa na wsi w naszym kraju wynosi tylko 13 % (w miastach – 19 %).

W roku bieżącym notuje się znaczny wzrost liczby czytelników. Do dnia 15 marca 2001 r. zarejestrowano 1061 czytelników, w tym 178 czytelników spoza gminy Opatówek, głównie z sąsiednich gmin i z Kalisza. Oznacza to, że biblioteka w Opatówku w coraz większym stopniu służy mieszkańcom powiatu kaliskiego.

Biblioteka w Opatówku wypożyczyła w ciągu 2000 r. 25.989 wol. i zanotowała zarówno wzrost liczby korzystających z księgozbioru, jak i liczby wypożyczeń. Jest to wynik znacznych zakupów nowości, zatrudnienia dodatkowych pracowników i przedłużenia godzin pracy biblioteki.

Biblioteka jest skomputeryzowana, ok. 70 % księgozbioru jest wprowadzone do komputerowej bazy danych. Biblioteka ma dostęp do Internetu. Aktualnie jest tworzona strona internetowa biblioteki. W lutym 2001 r. biblioteka zakupiła drugi komputer, co pozwoli na szybsze wprowadzanie bazy danych, rozpoczęcie prac nad bibliografią bieżącą powiatu kaliskiego i drukowanie „Opatowianina”.

Biblioteka w Opatówku jako biblioteka powiatowa ma obowiązek organizowania szkoleń i porad bibliotekarzy. W ubiegłym roku odbyły się 4 narady dla bibliotekarzy powiatu kaliskiego:

- 29.3.2000 r. w Starostwie Powiatu Kaliskiego spotkanie ze Starostą – Leszkiem Aleksandrakiem i wykład prof. Mariana Walczaka „Rozwiązania organizacyjne i informacyjne w bibliotekach”
- 9.6. 2000 r. w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku – spotkanie z Wójtem Gminy Opatówek – Janem Wolfem i skarbnikiem Gminy- Heleną Filipiak oraz Wicedyrektorką Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu – Marią Bębą i instruktorką tej biblioteki na powiat kaliski – Marią Giezmą Żurawską.
- 27.09.2000 r. – w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku – wykład mgr Barbary Ciesielskiej pt. „Literatura polska lat 90-tych, ćwiczenia praktyczne z UKD przeprowadzone przez dr Danutę Wańkę. W czasie spotkania biblioteki otrzymały książki ufundowane przez członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Kaliszu. Obecność Starosty – Leszka Aleksandraka.
- 13.12.2000 r. – w Kaliskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, wykład dr Ewy Andrysiak pt. „Bibliografia Ziemi Kaliskiej – stan i potrzeby”.

Biblioteka w Opatówku zorganizowała także 2 wycieczki dla bibliotekarzy

- 4.04.2000 r. do Gniezna, w celu zwiedzenia unikalnej wystawy „Tysiąclecie Państwa Polskiego”, na której można było zobaczyć najstarsze i najcenniejsze zabytki piśmiennictwa polskiego, zwiedzenie katedry gnieźnieńskiej z kanonikiem katedry, przy okazji wizyta w Czerniejewie, Gieczu i Miłosławiu.
- 11.10.2000 wyjazd szkoleniowy do najlepszych bibliotek Wielkopolski – biblioteki Gminnej w Nowym Mieście, pow. Jarocin i biblioteki miejskiej w Luboniu k/Poznań. Zwiedzanie także zamku w Kórniku, a przede wszystkim cennych zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk.

Narady i wycieczki były organizowane przy czynnym udziale instruktorki z biblioteki wojewódzkiej w Poznaniu – p. Marii Giemzy Żurawskiej. Bardzo dobrze układa się współpraca między biblioteką w Opatówku, a Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Dyrektorka biblioteki – Jadwiga Miluśka z p. Marią Żurawską odwiedziły wszystkie biblioteki gminne, miejsko-gminną w Stawiszynie i większość filii bibliotecznych w powiecie kaliskim. Zapoznały się z ich działalnością i problemami.

Pracownicy biblioteki poszerzali swoją wiedzę na seminariach organizowanych w WBP i CAK w Poznaniu i w Lesznie oraz ogólnopolskiej konferencji poświęconej bibliotekom powiatowym w Jedlni k/Radomia. Dyrektorka biblioteki – Jadwiga Miluśka miała okazję odwiedzić najnowocześniejszą bibliotekę w Europie – Bibliotekę Śląską w Katowicach oraz biblioteki w Rybniku, w Bielsku-Białej i Jasienicy.

Biblioteka w Opatówku zorganizowała wspólnie z Wydziałem Oświaty, Promocji i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Kaliszu 2 konkursy z cyklu „Poznaj Powiat Kaliski”, które cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży. W pierwszym młodzież opisywała trasę turystyczną na terenie powiatu kaliskiego. Uczestniczyło w nim 139 uczniów gimnazjów i szkół podstawowych i średnich. Zakończenie konkursu z wystawą prac miało miejsce w Starostwie Powiatowym w Kaliszu. Autorzy najlepszych prac otrzymali cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe. Na drugi konkurs „Jesienne pejzaże Powiatu Kaliskiego” z cyklu „Poznaj Powiat Kaliski” 56 uczestników przysłało 235 fotografii. Nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo wręczono najlepszym w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

W ostatnich latach zachodzą duże zmiany w organizacji i funkcjonowaniu samorządowych bibliotek publicznych wymagające dużej elastyczności i otwartości od władz i urzędników samorządowych. Gminna Biblioteka Publiczna w Opatówku, dzięki zrozumieniu władz gminnych i dobrej współpracy wprowadziła wszystkie wymagane prawem zmiany.

Działalność biblioteki utrudnia i ogranicza w znacznym stopniu szczupłość lokalu. Konieczny jest remont w celu przyłączenia i zaadaptowania 2 dodatkowych pomieszczeń przeznaczonych przez samorząd gminny dla biblioteki.

Jadwiga Miluśka

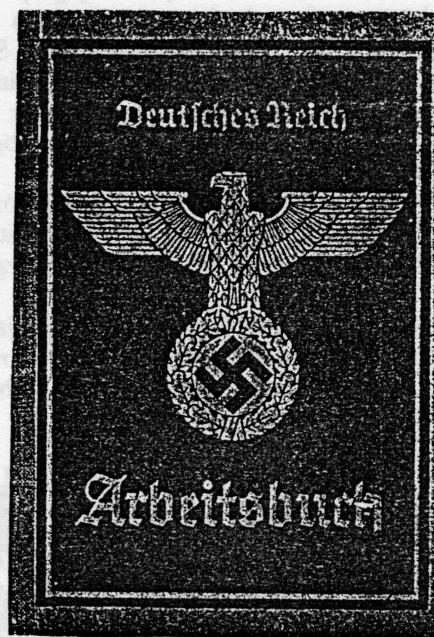
Wojenne dzieje mojej rodziny

W sześćdziesiątą rocznicę masowych wysiedleń Polaków z województwa poznańskiego przez Niemców opiszę wojenne przeżycia mojej rodziny.

Pierwsze wysiedlanie mieszkańców Michałowa II odbyło się 20 czerwca 1940 r. Niektórzy mieszkańcy, wiedząc, co ich czeka usunęli się ze swoich domów do krewnych w dalszej okolicy.

Dnia 20 sierpnia 1940 roku wczesnym rankiem wysiedlono naszą rodzinę oraz rodziny Balcerzyków i Stanisława Wojtaszka. Jednym z wysiedlających był miejscowy Niemiec z Opatówka Bechsztajn, były kolega szkolny najstarszego brata Tadeusza.

Po spakowaniu najpotrzebniejszych rzeczy załadowano nas na wóz i odwieziono na stację kolejową w Opatówku, a potem pociągiem do obozu przejściowego w Łodzi. Tam przeżyliśmy tak zwany „czyściec”. Po masowej kąpeli Niemcy obrabowali nasz skromny dobytek z wartościowszych rzeczy. Oddzielono wtedy też najstarszego brata Tadeusza na roboty do Rzeszy.



Dokumenty robotników polskich w czasie okupacji

Po kilkudniowym pobycie załadowano nas w wagony towarowe i wywieziono do Mińska Mazowieckiego. Tam znów selekcja. Siostkę Józefę, brata Edwarda i mnie odłączono od rodziców celem wysłania na przymusowe roboty. Po chwili mnie z powrotem oddano rodzicom. Byłem za młody. Miałem wtedy 14 lat. Następnie przewieziono nas do stacji Mrozy, stamtąd do wsi Porzewnica. Z Porzewnicy rodzice przeprowadzili się do wsi Topór. W jednym małym mieszkaniu mieszkała cała rodzina. Ojciec poszedł do pracy w lesie, a ja i mój młodszy brat Józef poszliśmy na służbę do gospodarzy we wsi Choszczce

i Sosnowa. Poprzez krewnych porozumieliśmy się z rodzeństwem zabranym do Rzeszy. Brat Tadeusz pracował u bauera w miejscowości Wendenborstel w Niemczech, a siostra i drugi brat Edward w miejscowości St. Michael w Austrii. Brata Edwarda w 1942 roku zwolniono z powodu choroby rodziców, ale on za kilka miesięcy znów pojechał na dawne miejsce do Austrii. Tak więc nasze życie, chociaż w rozsypaności, ustabilizowało się. Mieliśmy biedę, ale jakoś żyliśmy. 13 października 1943 roku, gdy wstaliśmy z gospodarzem, zobaczyliśmy naszą wieś Choszcze otoczoną silnym kordonem wojska. Potem przyjechali do wsi żandarmi i gestapo. Rozliczali gospodarzy z nałożonych dostaw kontyngentowych, a młodzież zabierali na przymusowe roboty. Zabrali wtedy mnie oraz córkę mojego gospodarza. Przy spisaniu moich personaliów powiedziałem im, że mam brata i siostrę w Austrii i prosiłem, aby mnie tam wysłali. Przychyliłi się do mojej prośby. W tym czasie brat Edward został po raz drugi zwolniony do rodziców do Topora, ale ja o tym nie wiedziałem.

Tak więc nas młodych przewieziono do Warszawy na ulicę Skarszewska, skąd po różnych badaniach wysyłano na roboty. Córka mojego gospodarza, po daniu okupu 10 tysięcy złotych, została zwolniona do domu. Ja z kilkudziesięcioma innymi współwinnikami zostałem pod eskortą żandarmerii zaprowadzony na dworzec kolejowy. Po drodze jednemu z naszych kolegów niedoli udało się zbiec. Drugi zginął z rąk eskortującego nas żandarma, kiedy próbował uciec z jadącego już pociągu. Transportem przywieziono nas do Wiednia. Tu znów kąpieli, komisyjne badania, a potem wysłano mnie samego do stacji Wolfsberg, która była najbliższą miejscą mojego przeznaczenia. Po załatwieniu formalności w miejscowym Arbeitsamcie piechotą dotarłem do St. Michael do Frau Sabina Toppler, gdzie na miejscu brata Edwarda pracowałem do końca wojny. Tu muszę dodać, że Edward po raz trzeci został zabrany w 1944 roku na roboty w okolice Głogowa, gdzie tragicznie zginął.

Po kilku miesiącach dołączył do nas brat Józef, o którego upomniał się Arbeitsamt. Gdy Niemcy nie zastali go w domu w zamian zabrali naszą matkę, ale gdy się zgłosił, to ją zwolnili.

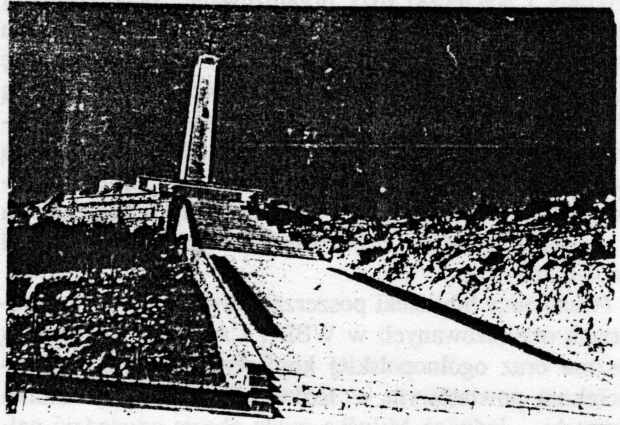
Koniec wojny przeżywaliśmy w różnych miejscach. Rodzice z trójką młodszego rodzeństwa na Mazowszu, nasza trójka - w Austrii, brat Tadeusz - na zachodzie Niemiec, Edward końca wojny nie dożył.



Nadanie IX batalionowi Strzelców Karpackich nazwy „Boloński” - 25.04.1946 r. - od lewej: gen. Władysław Anders i mer Bolonii

Powojenne losy nasze układały się następująco: w Austrii wyzwolili nas Anglicy, za nimi przyjechali po nas polscy oficerowie z Drugiego Korpusu Andersa i zabrali do Włoch. Ja i mój brat Józef wstąpiliśmy do Trzeciej Dywizji Strzelców Karpackich. Siostra przebywała w obozie dla uchodźców w Barlettce, skąd potem w 1946 roku powróciła do kraju.

Brat Józef służył w Drugiej Brygadzie, a ja w Trzeciej w 9 Batalionie, który w czasie wojny brał udział w walce o Bolonię, a potem otrzymał nazwę Boloński. Wspomnę tu, że brałem udział w 1945 roku w poświęceniu cmentarza żołnierzy polskich poległych w walce o Monte Cassino. Potem byłem też w Rzymie na audyencji u papieża Piusa XII.



Cmentarz Monte Cassino



... i pamiątkowa tablica poświęcona polskim żołnierzom

W roku 1946 zostaliśmy przetransportowani do Anglii, a tam po rozwiązaniu wojska mieliśmy do wyboru: albo pozostać na obczyźnie albo wracać do domu. Ja i brat wybraliśmy powrót. Brat Tadeusz zginął tragicznie (utopił się) 3 sierpnia 1946 roku.

Rodzice wrócili do zrujnowanego gospodarstwa w marcu 1945 roku, potem nastąpiła mozolna odbudowa zniszczonego gospodarstwa.

Stanisław Nowak

KTO? JAK ? GDZIE? I PO CO?

- czyli jak została rozpętana
rolkowa mania w Opatówku

Jest to mój pierwszy artykuł pisany do gazety na temat rolek i mam nadzieję, że nie ostatni. Artykuł ten to historia rolek w Opatówku. Wiem, że nie wszyscy lubią historię, ale wokół niej wszystko się obraca.

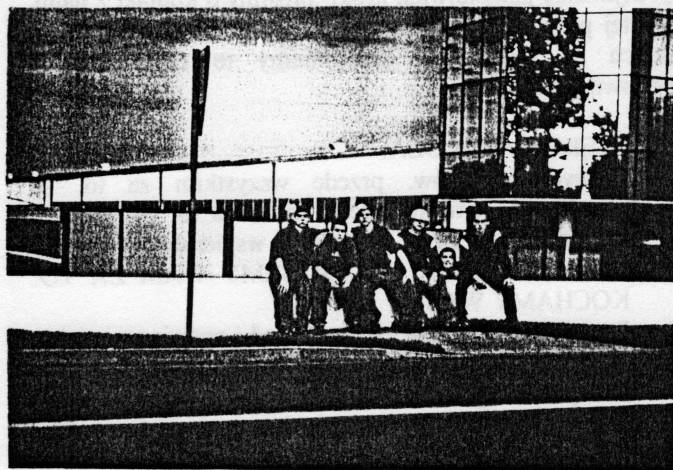
W sumie nie wiem, kto był posiadaczem pierwszych rolek w Opatówku. Słyszałem, że Szymon Korth i Łukasz Stempniewski, ale ile w tym prawdy trudno mi jest to powiedzieć. Jednego czego jestem pewien na 100% to, że przełomem były rolki Maćka Aleksandraka i moje. Nie wolno zapomnieć o Błażeju Jaśkiewicz, który także przez krótki czas jeździł z nami.

A zaczęło się niewinnie jakieś 4 lata temu od rozmowy Maćka Aleksandraka i mojej na temat jazdy na rolkach, którą widzieliśmy w telewizji, a na topie były rolki: „JET 5”. Stwierdziliśmy, że fajnie by było pośmigać w takich butach z czterema kółkami. I za jakimś tam czas spotkaliśmy się w butach, ale jeszcze bez kólek i wtedy dowiedziałem się, że takowe buty posiada Maciej, no to ja po długich konfrontacjach z tatą także kupiłem sobie rolki z plastikowymi kółkami, ale wtedy to się nie liczyło jakie, kółka to były, ważne, że były to rolki. Maciej posiadał rolki z kauczukowymi kółkami. I zaczęła się jazda, no może... próby jazdy.

Na początku uczyliśmy się poruszać, gdy już opanowaliśmy tą technikę, przyszła pora na skręcanie i hamowanie. Gdy już do perfekcji zostały opanowane te rzeczy, postanowiliśmy wyjechać w świat czyli na Opatówek, tam znaleźliśmy fajny plac do jazdy koło Ośrodka Zdrowia i tam jeździliśmy z dwoma dziewczynami: Magdą i Emilią (i to dzięki rolkom je poznałem), gdy już znudziło się nam ganiecie dziewczyn, postanowiliśmy zażyć czegoś nowego i wtedy z pomocą przyszedł Błażej, to on pokazał nam jak zjeżdżać po schodach. Błażej po pewnym czasie wyłamał się, więc sami musieliśmy gnębić schody, rolki się psuły, a i krąg zainteresowanych się powiększał, przybył do nas Łukasz Stempniewski. Dziewczynom znudziły się rolki i przrzuciły się na bardziej dla nich odpowiedni sport koszykówkę, choć kto powiedział, że dziewczyny nie mogą jeździć na rolkach? Nadeszła chwila, kiedy rolki miały już dosyć, wtedy znowu zaczęły się prośby skierowane do rodziców o kupno nowych rolek. Znowu błagania zostały wysłuchane, tym razem otrzymałem rolki z kauczukowymi kółkami. No to sobie jeździliśmy i z upływem czasu nasze umiejętności wzrastały (podskoki, przeskoki stały się naszą codziennością). Naszą „biblią” była gazeta: „Ślizg”, z której czerpaliśmy wszechstronną wiedzę. Nadszedł czas, kiedy to zachciało się nam śmigać krawężnikami rolek po krawężnikach i takich tam rzeczach. Nasze wszelkie starania poszły na marne, ponieważ nasze jednoślady z powodów technicznych nie nadawały się do tego celu. To też następny wydatek: kupić rolki do jazdy agresywnej. W posiadanie takich rolek wszedł Maciej, były to K2 fatty sc. Nigdy nie zapomnę pierwszych tricków zrobionych na tych rolkach przez Maćka. Po pewnym czasie Łukasz Stempniewski także kupił sobie rolki nadające się do jazdy wyczynowej: Roce - 5 element. Oni wyczyniali cuda, o których ja mogłem tylko marzyć.

Znowu więc przyszło mi namawiać rodziców na kupno nowych rolek. Tym razem nie było to takie łatwe, lecz udało się, rolki miałem obiecać na koniec czerwca, po egzaminach wstępnych do szkoły średniej (rok 1998), ale ostatecznie otrzymałem je w połowie sierpnia, więc miałem wiele do nadrobienia, bo przez ten czas chłopcy nauczyli się wielu nowych tricków. „Powoli, ale do przodu” nadrabiałem braki. Jeździliśmy na sprzęcie zrobionym przez tatę Maćka i przez nas samych. Jeździliśmy na ulicy Kilińskiego i czasami na „miejscówkach” Opatówka. W międzyczasie na scenę rolkową wskoczyli: mój kolega z byłej szkolnej ławy – Łukasz Tomaszewski, a także kolega Maćka i Łukasza – Jarek Wypiór. Zainteresowali się tym również koledzy z młodszych klas: Michał Rabiega i Bartek Frydrychowicz. Przez krótki czas jeździli z nami, lecz szybko się wyłamali, ale nie z braku chęci do jazdy, lecz braku pieniędzy i poparcia rodziców.

Mieliśmy dość jeżdżenia w tych samych miejscach, więc postanowiliśmy zrobić coś nowego, naszym celem stało się wybudowanie SKATEPARK-u, zdawaliśmy sobie sprawę, że to niemały wydatek, więc o pomoc poprosiliśmy nasz Urząd Gminy, lecz tak jak przypuszczaliśmy, skończyło się na obietnicach.



Od lewej: Michał Rabiega, Adam Swinarski, Tomek Henka, Bartek Frydrychowicz, Szymon Korth, Jarek Wypiór.

Jedyną rzeczą jaką otrzymaliśmy był kawałek terenu koło Szkoły Ogrodniczej i praktycznie załatwiliśmy go my razem z babcią Łukasza Stempniewskiego: z panią Janiną Karamucką, która nie ma z tym nic wspólnego i tylko z woli dobrego serca podjęła się sprawować nad nami opiekę. Także finansowaniem i budową zajęliśmy się sami. Gmina nie kiwnęła nawet palcem, aby nam pomóc, a przecież kierownictwem takiej budowy powinien zająć się ktoś odpowiedzialny za sport, a nie przeciętny obywatel. Ale mniejsza z tym. Gdy już skończyliśmy i z zadowoleniem mogliśmy jeździć, pojawił się nowy problem, tym razem byli to delikatnie ujmując: „chuligani”, chyba zazdrość wzbudziła w nich złość lub z braku zajęcia zniszczyli nam skatepark. Konsekwencjami jakie ponieśliśmy, był brak chęci do dalszej budowy, bo czy warto robić coś co za 2 lub 3 tygodnie znowu zostanie zniszczone? (Te słowa kieruję do chuliganów): Gdybym ja wam zniszczył coś, na co poświęciliście wiele czasu i pieniędzy jak byście się czuli? (Pomyślcie nad tym, co robicie, oczywiście jeśli macie czym, bo jeśli nie zwróćcie się do osoby, która robi to za was i wam później to wytłumaczy). Chuliganom pomagali

pracownicy ogrodnika, którzy dwukrotnie wyrwali nam rurkę, a my ją dwukrotnie wkopywaliśmy. Przyczyną wyrwania tej rurki było ponoć niebezpieczeństwo jakie owa rurka stwarzała dla tenisistów.



Maciej Aleksandrak – „STALE GRAB”

I tu może panowie mieli rację, lecz o tym mogli poinformować nas, my byśmy zrobili to w taki sposób aby nie uszkodzić sprzętu, a ich interwencja skończyła się skrzywieniem tej rurki. Więc na przyszłość, panowie, zanim podejmiecie jakiegokolwiek kroki prosimy o kontakt z nami. Do tej pory skatepark stoi nie naprawiony, lecz chyba w końcu go odnowimy, podejmiemy to ryzyko mimo ponownej dewastacji.

PODZIĘKOWANIA DLA:

1. Naszych rodziców, przede wszystkim za to, że jesteśmy na tym świecie, a także za to, że przez te wszystkie lata jazdy na rolkach wspieraliście nas duchowo i finansowo. **DZIĘKUJEMY WAM ZA TO. KOCHAMY WAS!!**
2. Pani Janiny Karamuckiej za wkład i poświęcenie jakie pani włożyła w rozwój rolek w Opatówku. Bez pani nie było by tego, co dzisiaj jest.
3. Wszystkich, którzy nas wspierali i zawsze byli z nami.
4. Kaliskich rolkarzy za to, że wprowadzaliście nas w tajniki rolkarstwa, A także za naukę tricków.

SŁOWA KRYTYKI:

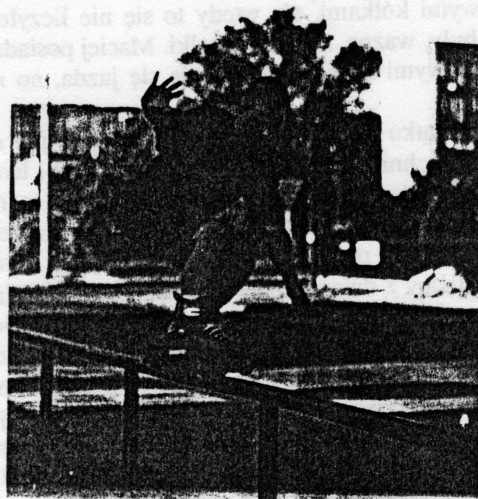
1. Dla kolesi, którzy zniszczyli nam Skatepark (porada taka jak w tekście) Z resztą B... ma was na oku więc strzeżcie się.
2. Dla pracowników Szkoły Ogrodniczej, którzy przyczynili się do zniszczenia SKATEPARK-u.
3. Dla Urzędu Gminy za brak zainteresowania naszym losem: „Najlepiej niech ich samochód rozjedzie, przecież w końcu to sport ekstremalny”

Rafał Saganowski

OPATÓWEK CUP'2000

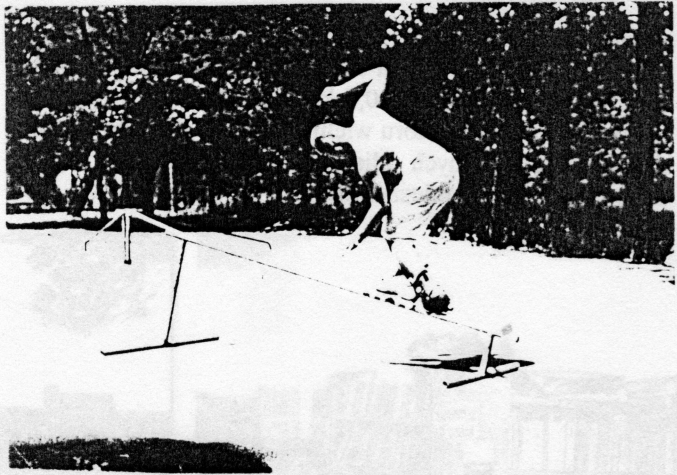
Pomysł zorganizowania zawodów łyżworolkowych przyszedł z nienacką, tak jak przychodzi deszcz. I nie wiem, kto był pomysłodawcą, lecz wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że jest to dobry pomysł. Organizacja

zawodów zaczęła się gdzieś około miesiąca przed zawodami. I prawie do samego końca przebiegała pomyślnie, problemy zaczęły w ostatnich dniach przed zawodami ze sprzętem do jazdy, lecz w końcu z tym sobie poradziliśmy. Zawody przypadły 24 czerwca w sobotę. Z niecierpliwością czekaliśmy na ten dzień (świadczy o tym cała nieprzespana ostatnia noc). Sobota przywitała nas pięknym słońcem. Zawody miały się zacząć o godz. 15⁰⁰, lecz my zaczęliśmy jazdę od samego rana. Oczywiście w dzień zawodów nie obyło się bez problemów, były to kłopoty, które w pełni nas nie dotyczyły i nie miały większego wpływu na zawody. Zbliżała się godzina zawodów, a z biegiem czasu rosła ilość publiczności, gorzej było ze startującymi, miało wystartować tylko 7 osób a do rozpoczęcia samych zawodów zrezygnowały 2 osoby, więc w ostateczności wystartowało 5 osób: 2 osoby reprezentowały naszą miejscowość: Maciej Aleksandrak, Rafał Saganowski, a 3 pozostałe Kalisz: Tomek Olszański, Damian Positek, Piotr Machowczyk) I tak jak było w planach zawody rozpoczęły się 60-minutową rozgrzewką o godz. 15⁰⁰. Po zapoznaniu się ze sprzętem przyszedł czas na regulamin:



Rafał Saganowski – „TOP SOUL”

Zawody były podzielone na dwie konkurencje: „STREET CONTEST” i „THE BEST TRICK CONTEST”. W konkurencji „STREET CONTEST” zawodnik miał do dyspozycji dwa przejazdy po dwie minuty, natomiast „THE BEST TRICK CONTEST” to jeden trick wybrany przez zawodnika, zawodnik na jego wykonanie miał dwa podejścia. Obie konkurencje były oceniane przez sędziów (Łukasz Stempniewski i Michał Rabiega). Tuż przed godziną 16⁰⁰ rozpoczęły się przejazdy w konkurencji: STREET CONTEST. W sumie było ich 10 i każdy z nich był ciekawy i efektowny (nie opisuję ich dokładnie bo brakłoby „Opatowianina”, gdybym miał opisywać każdy po kolei). Po wszystkich przejazdach i po podliczeniu punktów miała się rozegrać następna konkurencja, lecz Matka Natura spletała nam wielkiego figła i spuściła na nas deszcz. Więc na tym skończyły się nasze zawody. Na drugi dzień na nasz tymczasowy Skatepark przyjechali deskarze pokazując nam swoje umiejętności.



Maciej Aleksandrak – „PORN STAR”

Zawody wniosły i pozmiały wiele w opatowskim rolkarstwie. Przede wszystkim udowodniły, że Opatówek też stać na zorganizowanie imprezy rolkowej, a w organizacji takich zawodów ma problemy cała Polska. Zaisztiała szansa wybudowania Skateparku, naszym losem zainteresowała się firma: „Skate Land” z Kalisza. I jak gmina będzie skłonna podać nam pomocną dłoń to, niedługo koło Szkoły Ogrodniczej stanie Skatepark.

Zawody spowodowały, że dwie osoby po przerwie wróciły do jazdy. Są to Łukasz Tomaszewski i Michał Rabiega. Zaczęli oni całkiem nieźle, i zapowiada się, że niedługo zajmą oni czołowe miejsca wśród i tak nielicznych opatowskich rolkarzy. Miejmy nadzieję, że te zawody rozpały w kimś łyżworolkową iskiarkę i niedługo dołączą do nas.

Niestety po zawodach z jazdy na rolkach zrezygnowało dwóch kaliskich rolkarzy (Tomek Olszański i Damian Positek), stwierdzili oni, że w tej dziedzinie osiągnęli wszystko i rolki zmienili na deskę (zyczymy samych sukcesów panowie).

WYNIKI: STREET CONTEST

Miejsce I: Tomek Olszański- 490 pkt.

Miejsce II: Rafał Saganowski- 317 pkt.

Miejsce III: Damian Positek- 313 pkt.

Miejsce IV: Maciej Aleksandrak- 249 pkt.

Miejsce V: Piotr Machowczyk – 237 pkt.

Wszyscy zawodnicy otrzymali koszulki ufundowane przez sklep **Mrówka** (Kalisz ul. Pułaskiego) i **Urząd Gminy w Opatówku** (koszulki **HSH** i dyplomy)

Zawody ogólnie były udane i raczej dobrze zorganizowane. Jedynym mankamentem był brak zawodników, ale to i nasza wina. Po prostu za mało rozgłosiliśmy tą imprezę. Miejmy nadzieję, że za rok organizacja będzie jeszcze lepsza, no i pogoda dopisze.

Więc do zobaczenia za rok na **OPATÓWEK CUP'2001**.

Słowa „dziękuję” należą się:

- naszemu Urzędowi Gminy za wsparcie finansowe
- Paniom Violetcie Galant i Janinie Karamuckiej za pomoc w organizacji zawodów.
- sklepowi: „Mrówka” za ufundowanie nagród.
- „Kaczemu” z Kalisza za pożyczanie sprzętu na czas zawodów

- T.K.K.F-owi i panu Cierniakowi za udzielenie nam sprzętu.
- Józefowi Saganowskiemu i Jackowi Stempniewskiemu za przywóz i odwóz sprzętu.
- Mariuszowi Pyszłowi za wydruk dyplomów i ogłoszeń.
- Łukaszowi Pływaczykowi za sprawowanie opieki nad nami i nad sprzętem podczas zawodów.
- Gminnemu Ośrodkowi Kultury za wypożyczenie nagłośnienia.
- Marcinowi Michalskiemu za pożyczanie komputera i puszczenie muzyki.
- Wszystkim, którzy przyszli nas wspierać.

Rafał Saganowski

O.S.R. - szansą na lepszą przyszłość rolek w Opatówku

O założenie klubu ubiegaliśmy się już jakiś rok temu (1999), lecz nasze starania i wszelkie podania nie przyniosły oczekiwanego skutku. Nasze starania nie dobiegały końca i próbowaliśmy dalej. I po opatowskich zawodach z pomocą przyszedł doświadczony człowiek z Kalisza. Był to pan Zdzisław Cierniak, razem z nim rozpoczęliśmy walkę z biurokracją i niechęcią naszej Gminy.

I pewno byłoby tak do dziś, gdyby nie zainteresował się nami radny z gminy: Pan Bogdan Marszał. Wziął on nas pod swoje skrzydła i pomógł nam załatwić wszelkie formalności związane z założeniem klubu. I tak po wielu spotkaniach członków związanych z założeniem klubu możemy się pochwalić istniejącym już klubem, który nosi nazwę: „**Opatowskie Stowarzyszenie Rolkarzy**”. Na jego czele stanęli: Pan **Bogdan Marszał** pełniący honorową funkcję prezesa, jego prawą dłońią jest zarząd, w którego skład wchodzi: v-ce prezes **Rafał Saganowski**, **Jan Kowalkiewicz**, **Mateusz Frydrychowicz** i **Szymon Korth**. Ważną rolę pełnią także Pani Izabela Dubanowicz i Zdzisław Cierniak, dbają oni o naszą dobrą kondycję i zdrowie.

Każdy członek klubu pełni ważną funkcję, lecz teraz o nich nie będę pisał. Pewno niektórzy z państwa pomyślą: „Po co taki klub powstał dla kilku osób, a ja jeszcze muszę ich utrzymywać z płaconych podatków”. I tu pewnie niektórych zaskoczę. Nasza grupa wciąż prosperuje i jak na razie zatrzymała się na 20 osobach, a nachodzą mnie słuchy o chęci przynależności niektórych osób do klubu. Fakt, że łyżworolki cieszą się coraz większą popularnością bardzo nas cieszy. Wszystkich nowych członków przyjmujemy z otwartymi ramionami, wierzcie mi, żaden nowicjusz nie będzie gorzej traktowany od innych członków. Możecie liczyć na naszą wyrozumiałość, bo my podobnie jak wy też zaczęliśmy jeździć na rolkach. Osoby, które nie jeżdżą na rolkach, a choć trochę lubią ten sport, mogą także wstąpić do naszego grona. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do osób wymienionych powyżej.

A co my mamy z tego stowarzyszenia? Przede wszystkim satysfakcję, a także jest nam łatwiej o potrzebne nam pieniądze do dalszego rozwoju. Także Opatówek na tym trochę może zyskać. Pokazując się na zawodach, reprezentujemy naszą gminę i pokazujemy innym, że Opatówek to nie miejscowość, w której uprawia się tylko standardowe sporty, ale rozwija się nietypowy sport jakim są łyżworolki.

Czego mogę życzyć osobom, które tak jak my dążą do założenie klubu? Przede wszystkim zapału, chęci i cierpliwości, a także osób wspierających was, takich jak my mamy. Powodzenia!

Podziękowania kierujemy Panu Bogdanowi Marszałowi, Panu Zdzisławowi Cierniakowi, Panu Janowi Kowalkiewiczowi, Pani Izabeli Dubanowicz za wkład i pomoc włożona w rozwój naszego klubu. Wierzmy w to, że wasze zainteresowanie naszym losem jest bezinteresowne i że robicie to dla naszego dobra, a nie dla „pieniądza”, który jest tak teraz pożądanym przez wielu ludzi. Choć wątpię żebyście mieli z tego jakiegokolwiek korzyści poza satysfakcją, która w waszych sercach zostanie do końca waszego mejmy nadzieję długiego życia. Czego wam życzę.

Jeszcze raz w imieniu członków „Opatowskiego Stowarzyszenia Rolkarzy” dziękuję wam.

Rafal Saganowski

Od redaktora:

Cieszę się, że pomyśleliście, by napisać o swoich problemach do „Opatowianina”, dlatego wasze teksty zostały zamieszczone bardzo wiernie. Nie mogę jednak zgodzić się z waszą postawą w pewnych momentach. Sport, który uprawiacie na pewno wymaga odwagi i dużej sprawności fizycznej, co rzeczywiście jest godne podziwu. Nie oznacza to jednak, że możecie dyktować wszystkim swoje warunki. Wszelka działalność (także w sporcie) wymaga kulturalnego zachowania i przestrzegania norm dobrego współżycia z innymi. Razi was, że ktoś uszkodził wasze przyrządy, podczas, gdy wy wskakujecie na rolkach na ławki, na poręcze i też je w ten sposób niszczyte. Na szczęście nie zauważyłam, żebyście ćwiczyli na cokole pomnika, co robią rolkowcy w innych miejscowościach. Groźby dla innych też nie należą do dobrego tonu. A może to tylko żart? W każdym razie życzę wam sukcesów i mam nadzieję, że sportowe wyczyny, dzięki waszej prawdziwej sportowej postawie, spotkają się z uznaniem nie tylko kibiców, ale także zwykłych mieszkańców Opatówka.

j.m.

Biblioteka w Rajsku bliżej młodych czytelników

21 grudnia 2000 roku biblioteka w Rajsku, która jest Filią Gminnej Biblioteki Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku, rozpoczęła pracę w nowym lokalu. Biblioteka posiada księgozbiór liczący 9 tys. woluminów, obsługuje rocznie ok. 300 czytelników wypożyczając ok. 6 tys. książek. Biblioteka zatrudnia 1 osobę – starszego bibliotekarza, pracującego w wymiarze 100 godzin miesięcznie, czyli nieco powyżej ½ etatu. Dotychczas biblioteka pracowała w

ciasnym pomieszczeniu ogrzewanym piecem węglowym nie posiadającym zaplecza sanitarnego. Biblioteka znajdowała się w odległości ok. 0,5 km od szkoły, co utrudniało korzystanie z księgozbioru wielu dzieciom, które po zakończeniu zajęć szkolnych odjeżdżały autobusami szkolnymi do swoich miejsc zamieszkania.

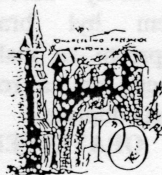


Danuta Sieradzka już w nowym pomieszczeniu

Decyzją Zarządu Gminy Opatówek przeniesiono bibliotekę do ciepłego, estetycznego pomieszczenia w budynku szkolnym. Lokal biblioteki ma jednak oddzielne wejście, co jest bardzo istotne w przypadku biblioteki publicznej. Tym samym znacznie poprawiły się warunki pracy biblioteki, a przede wszystkim dostępność księgozbioru dla dzieci, które mogą korzystać ze zbiorów po zakończonych lekcjach, a nawet w czasie przerw. Nie pogorszyła się dostępność do biblioteki dla starszej młodzieży i dorosłych czytelników, gdyż biblioteka, tak jak poprzednio, będzie czynna także w godzinach popołudniowych.

Przeniesienie biblioteki pozwoli nawiązać bliższą współpracę ze szkołą i miejscowym środowiskiem i na pewno zaowocuje większą liczbą zarejestrowanych czytelników i wypożyczeń. Już w pierwszym okresie pracy biblioteki notuje się znacznie więcej odwiedzin w placówce.

Jadwiga Miluška



Redaguje zespół w składzie:

Bożena Banasiakowa, Anna Burkowa,
Jan Kowalkiewicz, Piotr Kuczyński,
Stanisław Kuś, Jadwiga Miluška
Elżbieta Rogozińska

Korekta: Elżbieta Rogozińska

Współpraca: Barbara Sulwińska

Skład: Małgorzata Judasz

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Opatówka
Gminna Biblioteka Publiczna

Od redaktora

W grudniu 1999 r. podjęłam decyzję o rezygnacji z funkcji redaktora naczelnego „Opatowianina”. Kiedy jednak w maju 2000 r. zmarł Eligiusz Kor-Walczak, któremu zarówno nasze pismo, jak i Opatówek zawdzięczają tak wiele „Opatowianin” nie mógł milczeć. Powstał więc numer poświęcony jego twórczości.

Wierni czytelnicy pisemka oczekiwali na następne numery. Ponadto na początku ubiegłego roku chłopcy ćwiczący na deskorolkach przynieśli artykuł poświęcony swojej dziedzinie sportu z prośbą o zamieszczenie. Wkrótce stracił on swoją aktualność, więc chłopcy przynieśli następny, i trzeci z kolei opisujący aktualny stan ich zabiegów o zrozumienie ich pasji u władz i nauczycieli. Postanowiłam zmieścić wszystkie kolejne „odcinki” historii chłopców na deskorolkach. Później ich koleżanka przyniosła swoje wiersze. Ci młodzi ludzie przekonali mnie, że „Opatowianin” jest potrzebny.

Zaprosiłam do biblioteki zespół redakcyjny i zdecydowaliśmy, że wydawanie „Opatowianina” będzie kontynuowane. Jednak nie będzie to już miesięcznik, a kwartalnik. I tak powstał kolejny numer gazetki.

Minął cały rok od wydania ostatniego numeru zawierającego aktualne wiadomości. Przez ten czas wiele wydarzyło się w Opatówku. W bieżącym numerze pojawią się więc tylko niektóre tematy, bo jako amatorzy i społecznicy piszemy o tym, co jest nam znane i bliskie. Tak będzie również w przyszłości. Ciągle mam nadzieję, że do współpracy w redakcji włączy się więcej osób i w ten sposób zostanie wzbogacone nasze pismo.

Jadwiga Miluška

Opatowianin u papieża

Od naszego czytelnika p. Janusza Adamczyka otrzymaliśmy ciekawe fotografie. Pan Adamczyk dotarł do Watykanu w dniu 27.04.1997 r. przed papieską wizytą w Polsce. Zostało to zarejestrowane na fotografiach, które wzbogacą zbiory biblioteki.



Z parafii Opatówek

W styczniu 2000 r. obchodził jubileusz 25-lecia posługi kapłańskiej w parafii Opatówek ks. kanonik Tadeusz Sobczak. Ksiądz Sobczak przybył do naszej parafii po tragicznej śmierci w dniu 9 stycznia 1975 r. poprzedniego proboszcza, członka Rady Kapłańskiej, ks. Mariana Bruzdy.

30 czerwca 2000 r. po uroczystej mszy św. parafianie z Opatówka pożegnali odchodzącego na emeryturę do Włocławka ks. kanonika Tadeusza Sobczaka.

Nowym proboszczem parafii Opatówek od 1 lipca 2000 r. został ks. dr Władysław Czamara. Ks. Czamara jest doktorem teologii, notariuszem Kurii Diecezjalnej. Wykłada teologię moralną w Wyższym Seminarium Duchownym w Kaliszu.

Ponadto w naszej parafii pracują dwaj wikariusze: ks. mgr Sławomir Kosiński i ks. licencjat Jan Wolniak.

Do parafii Opatówek należą następujące miejscowości: Opatówek, Bogumiłów, Borów, Cienia I, II, III, Cienia Folwark, Józefów, Michałów I, II, III, IV, Szulec i Trojanów.

j. m.

Angielskie tematy

Dziwne zaiste zjawiska można zaobserwować w polskiej przyrodzie „luty 2001”. Niedawno, w którąś sobotę przydarzył mi się niewielki spacerek za opatóweckie opłotki. Otóż idę i... zmysłom nie wierzę. Najpierw charakterystyczne odgłosy. Coś mi przypominają „Co to jest?” Patrzę w górę, a tam po niebie równiutko... klucz dzikich gęsi. W pierwszej chwili posądzałam się o jakieś omamy optyczno-akutyżne spowodowane nadużywaniem zielonej herbaty. Potem pomyślałam, że to ptaszętom pokałapuckało się odrobinę. Tym bardziej, że twardo obrały kurs północno-wschodni: prosto na Sybir. Próbowałam wyjaśniać to zniknięcie globalnym ociepleniem klimatu i innymi kłeskami ekologicznymi (uważajcie na freony!) – ale tylko do czasu. Otóż w przydrożnym rowie między krzakami dostrzegłam prawdziwe bazy. Tego było już za wiele. Przecież nie będę sobie tłumaczyła, że rosną one na specjalnych wczesnych gatunkach wierzby. W to, że wierzby takie wyhodowano i posadzono tylko ku pokrzepieniu serc ludzi niecierpliwie wyglądających wiosny – nie uwierzę. Nawet po nowych wyborach tak dobrze to nie będzie! Moje zdenerwowanie pogłębiło się w niedzielę rano. W wazonie stoją najprawdziwsze, rozwinięte naturalnie kotki wierzbowe, a za oknem - środek zimy: śnieg i zawieja.

Wygląda na to, że Wiosna włożyła bosą stopę do potoku i natychmiast otrząsnęła ją z lodowatej wody. Teraz zastanawia się co robić dalej – poczekać jeszcze trochę czy przechodzić na drugą stronę.

Tymczasem, zanim coś postanowi ta kapryśna Pani, bierzcie przykład z kotów: wystawiajcie oblicza do słońca i łapcie pierwsze piegi. Ja już czuję na twarzy ciepły wiatr. Wielkanoc już za ... dni.

m.a.j.

Nowy rozkład jazdy KLA

KLA zmieniła rozkład i trasy jazdy swoich autobusów. Wprowadzie nowe rozkłady noszą datę ważności: „od 1 kwietnia 2001”, ale uzyskaliśmy oficjalne potwierdzenie, że to nie primaaprilisowy żart.

z Opatówka do Kalisza

od poniedziałku do piątku:	soboty:	niedziele i święta:
5 ⁰⁸ , 5 ³⁸ ,	5 ⁰⁹ , 5 ⁵⁹ ,	5 ⁵⁹ ,
6 ⁰⁶ , 6 ³¹ ,	6 ⁴⁴ ,	9 ⁰⁸ , 9 ³⁸ ,
7 ¹¹ , 7 ³¹ , 7 ⁵¹ ,	7 ¹⁴ , 7 ³⁸ ,	10 ⁰⁸ , 10 ³⁸
8 ¹¹ , 8 ³¹ , 8 ⁵¹ ,	8 ⁰⁸ , 8 ³⁸ ,	11 ⁰⁸ , 11 ³⁸
9 ¹¹ , 9 ³¹ , 9 ⁵¹ ,	9 ⁰⁸ , 9 ³⁸ ,	12 ⁰⁸ , 12 ³⁸
10 ¹¹ , 10 ³¹ , 10 ⁵¹ ,	10 ⁰⁸ , 10 ³⁸ ,	13 ⁰⁸ , 13 ³⁸
11 ¹¹ , 11 ³¹ , 11 ⁵¹ ,	11 ⁰⁸ , 11 ³⁸ ,	14 ⁰⁸ , 14 ³⁸
12 ¹¹ , 12 ³¹ , 12 ⁵¹ ,	12 ⁰⁸ , 12 ³⁸ ,	15 ⁰⁸ , 15 ³⁸
13 ¹¹ , 13 ³¹ , 13 ⁵¹ ,	13 ⁰⁸ , 13 ³⁸ ,	16 ⁰⁸ , 16 ³⁸
14 ¹¹ , 14 ³¹ , 14 ⁵¹ ,	14 ⁰⁸ , 14 ³⁸ ,	17 ⁰⁸ , 17 ³⁸
15 ¹¹ , 15 ³¹ , 15 ⁵¹ ,	15 ⁰⁸ , 15 ³⁸ ,	18 ⁰⁸ , 18 ³⁸
16 ¹¹ , 16 ³¹ , 16 ⁵¹ ,	16 ⁰⁸ , 16 ³⁸ ,	19 ⁰⁸ , 19 ⁴⁴
17 ¹¹ , 17 ³⁸ , 17 ⁴⁸ R,	17 ⁰⁸ , 17 ³⁸ ,	20 ¹⁴ , 20 ³⁹
18 ⁰⁸ , 18 ³⁸ ,	18 ⁰⁸ , 18 ³⁸ ,	21 ⁵⁹ ,
19 ⁰⁸ , 19 ⁴⁴ ,	19 ⁰⁸ , 19 ⁴⁴ ,	
20 ¹⁴ , 20 ³⁹ ,	20 ¹⁴ , 20 ³⁹ ,	
21 ⁰⁹ , 21 ³⁹ , 21 ⁵⁹ ,	21 ⁵⁹ ,	
22 ¹⁹ , 22 ⁴⁵ R,		

R- kurs do Nowego Rynku

Ze stolicy powiatu do Opatówka obecnie dojedziemy autobusami linii 1A. Kolejne przystanki to: Hanki Sawickiej 5 – Kaliniec – Górnośląska Polna – Rogatka – Szopena – Parczewskiego (z Opatowka przystaje na Babinej i przy Nowym Rynku) – Łódzka PZMot – Hala Sportowa 1 – Hala Sportowa 2 – Łódzka Miła – Łódzka Tynec – Winiary Fabryka- Winiary Osiedle – Winiary – Okraglicka – Zduny – Dróżnik – Hellena 1 – Hellena 2 – Opatówek Szkoła - Opatówek

z Kalisza (ul. Parczewskiego) do Opatówka

od poniedziałku do piątku:	soboty:	niedziele i święta:
4 ⁴⁴ ,	4 ⁴⁶ ,	5 ³⁶ ,
5 ⁰⁶ , 5 ³⁶	5 ³⁶ ,	8 ⁴¹ ,
6 ⁰⁶ , 6 ³⁶ , 6 ⁵⁸	6 ¹¹ , 6 ⁴¹ ,	9 ¹¹ , 9 ³⁶ ,
7 ¹⁸ , 7 ³⁸ , 7 ⁵⁸	7 ¹¹ , 7 ⁴¹ ,	10 ⁰⁶ , 10 ³⁶ ,
8 ¹⁸ , 8 ³⁸ , 8 ⁵⁸	8 ⁰⁶ , 8 ³⁶ ,	11 ⁰⁶ , 11 ³⁶ ,
9 ¹⁸ , 9 ³⁸ , 9 ⁵⁸	9 ⁰⁶ , 9 ³⁶ ,	12 ⁰⁶ , 12 ³⁶ ,
10 ¹⁸ , 10 ³⁸ , 10 ⁵⁸	10 ⁰⁶ , 10 ³⁶ ,	13 ⁰⁶ , 13 ³⁶ ,
11 ¹⁸ , 11 ³⁸ , 11 ⁵⁸	11 ⁰⁶ , 11 ³⁶ ,	14 ⁰⁶ , 14 ³⁶ ,
12 ¹⁸ , 12 ³⁸ , 12 ⁵⁸	12 ⁰⁶ , 12 ³⁶ ,	15 ⁰⁶ , 15 ³⁶ ,
13 ¹⁸ , 13 ³⁸ , 13 ⁵⁸	13 ⁰⁶ , 13 ³⁶ ,	16 ⁰⁶ , 16 ³⁶ ,
14 ¹⁸ , 14 ³⁸ , 14 ⁵⁸	14 ⁰⁶ , 14 ³⁶ ,	17 ⁰⁶ , 17 ³⁶ ,
15 ¹⁸ , 15 ³⁸ , 15 ⁵⁸	15 ⁰⁶ , 15 ³⁶ ,	18 ⁰⁶ , 18 ³⁶ ,
16 ¹⁸ , 16 ³⁸ , 16 ⁵⁸	16 ⁰⁶ , 16 ³⁶ ,	19 ⁰⁶ , 19 ³⁶ ,
17 ¹⁸ , 17 ³⁸	17 ⁰⁶ , 17 ³⁶ ,	20 ¹¹ ,
18 ⁰⁶ , 18 ³⁶	18 ⁰⁶ , 18 ³⁶ ,	21 ³⁶
19 ⁰⁶ , 19 ³⁶	19 ⁰⁶ , 19 ³⁶ ,	
20 ¹¹ , 20 ⁴¹	20 ¹¹ ,	
21 ¹¹ , 21 ³⁶ , 21 ⁵⁶	21 ³⁶	